Nr 95. Dnia 29 kwietnia. Piątek. Dnia 17 (29) kwietnia 1881 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego", wynosi **w Warszawie**: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.

Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9, (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46 oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się

Dziś: ś. Piotra Męczennika.
Jutro: ś. Katarzyny Seneńskiej P.
Niedziela: śś. Filipa i Jakóba Apost. *Gr. Chr.*
Poniedziałek: śś. Atanazego B. i Zygmunta.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 36
Zachód „ „ 7 „ 19

Długość dnia godzin 14 minut 43
Przybyło „ „ 7 „ 6

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Wtorek: Znalez. św. Krzyża i Aleksandra.
Środa: śś. Florjana M. i Moniki.
Czwartek: ś. Piusa V Papieża.
Piątek: ś. Jana w Oleju Apostoła.

— W przyszłą niedzielę, t. j. dnia 1 maja, kościół św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Marji Panny, obok skweru, obchodzić będzie doroczną pamiątkę św. Wincentego Ferrerjusza, patrona murarzy.

Pamiątka rzeczona przypadała w dniu 5-tym b. m., lecz z powodu kończącego się wówczas Wielkiego Postu, gdzie Kościół święty rozpamiętywał boleść Męki Chrystusa Pana, odłożoną została.

W dniu jutrzejszym więc, jako w przeddzień obchodu jej, odbędą się już pierwsze solenne Nieszpory z wystawieniem Najświętszego Sakramentu.

Pojutrze zaś, jako w sam dzień obchodu dorocznej tej pamiątki, odbędzie się zrana solenna Wotywa, następnie Suma poprzedzona uroczystą procesją z Najświętszym Sakramentem i takież uroczyste Nieszpory.

Słowo Boże głoszonem będzie zrana i po południu.

W dniu jutrzejszym też odbędą się pierwsze odpustowe Nieszpory w kościele św. Franciszka Serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej, gdzie w niedzielę obchodzoną będzie z odpustem zupełnym doroczna pamiątka św. Witalisa męczennika.

W kościele św. Ducha, wprost ulicy Mostowej, odbędą się jutro przedostatnie już Nieszpory solenne ku czci Pięciu ran Zbawiciela; w przyszłą niedzielę bowiem kończy się w tejże świątyni obchód dorocznej tej uroczystości.

Z ostatniej poczty.

Petersburg, 27-go kwietnia. — Mundury strzelców wprowadzone zostaną w całej armji.

Petersburg, 27-go kwietnia. — Gazety twierdzą, iż w roku bieżącym w maju nie będzie wcale parady, która bywała w tym czasie zazwyczaj.

Petersburg, 27-go kwietnia.—W zarządzie więzień z usunięciem się p. Gałkina-Uraskiego zajdą ważne zmiany. Zmienioną zostanie organizacja i zmniejszony będzie personel.

Petersburg, 27-go kwietnia.—*Nowosti* podają wieść, iż ministerjum oświecenia wydało rozporządzenie, ażeby od wstępujących do zakładów naukowych zarówno średnich jak i wyższych młodych ludzi, liczących więcej aniżeli 14 lat, żądano oprócz innych dowodów, zaświadczenia odbytej spowiedzi.

Petersburg, 27-go kwietnia. — Gazety donoszą, iż pensja lekarzy wojskowych ma być zwiększona.

Petersburg, 27-go kwietnia. — *Porjadok* donosi, iż przy naczelniku miasta Petersburga utworzoną została specjalna komisja, która się zajmie zbadaniem warunków bezpieczeństwa na drogach żelaznych, prowadzących z Petersburga do letnich rezydencyj monarszych. Komisja obejrzała już szczegółowo drogę z Petersburga do Gatczyna.

Petersburg, 27-go kwietnia. — Postanowionym został jednodniowy spis całej ludności stolicy.

Petersburg, 27-go kwietnia.—Do gazet moskiewskich donoszą ztąd, iż w okolicach Gatczyna odbywa się porządkowanie lasów, w których polować zamierza Dwór.

Petersburg, 27-go kwietnia.—*Nowosti* twierdzą, iż rząd prowadzi pertraktacje z hr. Tyszkiewiczem, o nabycie miejscowości „Czerwony dwór," położonej o 10 wiorst od Kowna nad Niemnem. Miejscowość ta ma być ufortyfikowana a to z powodu, że ze strony Prus na drugim brzegu Niemna przybywa coraz więcej fortyfikacyj. Czerwony dwór nadaje się bardzo do ufortyfikowania.

Petersburg, 27-go kwietnia.—*Porjadok* z pewnego źródła otrzymuje wiadomość, iż pułkownik Dworzycki, który odniósł ciężkie ramy podczas katastrofy 13-go marca, został podniesiony do godności jenerała-majora z pensją w sumie 5 tysięcy rubli, bez względu na to, czy będzie zajmował etatowe stanowisko lub nie. Nadto pułkownik Dworzycki otrzymuje dzierżawę skarbową w sumie 1,500 rubli rocznie i jednorazowe wsparcie pieniężne w wysokości pensji rocznej. Zdrowie pułkownika jest w dobrym stanie i co do ostatecznego jego wyzdrowienia niema wątpliwości.

Petersburg, 27-go kwietnia.—*Herold* donosi: „Dwaj młodzi ludzie zaaresztowani w Moskwie z powodu rozlepiania proklamacyj podburzającej treści nazywają się: jeden Djakonow, b. student wydziału medycznego uniwersytetu moskiewskiego i ma lat 20; drugi o rysach twarzy orjentalnych nazywa się Iwan Kułakow, ma lat 23 i jest mieszczaninem z Iwonowa Wozniesienska. Przytrzymani przez stróżów nocnych dawali im za wypuszczenie najpierw trzy a potem sześć rubli. W drodze do biura policji zaczęli rozmowę ze stróżami. Jeden z nich zapytał: „Czy wiecie też bracia, ilu głodnych jest wśród ludu?"—na to jeden ze stróżów odrzekł: „Cóż na to poradzić, czasy już takie!" Dwaj stróże, którzy dokonali aresztowania, otrzymali za to znaczne nagrody pieniężne."

Petersburg, 27-go kwietnia.—*Syn Otieczestwa* otrzymuje „z granicy pod Krakowem" wiadomość, że żandarmi pograniczni ujęli w tych dniach zamierzającego przejść do Galicji młodzieńca, przebranego za chłopa krakowskiego. Znaleziono przy nim (w cholewach i pod podszewką sukmany) proklamacje, broszury, sztylet i rewolwer. Aresztowany udawał z początku, że nie mówi po rosyjsku i mówił ciągle krakowskim chłopskim akcentem. Ale w końcu przyznał się, że jest rosjaninem a po polsku nauczył się w Kijowie.

Petersburg 27-go kwietnia. — Korespondent z Pesztu do gazety *Herold* donosi, iż przed tygodniem, o godzinie 11 w nocy, przez Peszt przejeżdżał wóz, w którym siedziało czternaście osób, w tej liczbie dwie kobiety, obok wozu szło jeszcze kilku młodych ludzi. Towarzyszył im jakiś niemiecki czeladnik, który opowiadał, że są to zbiegowie rosyjscy. Aby nie zwracać na siebie uwagi, przez miasto przejeżdżają tylko nocami i jadą własnym wozem.

Petersburg, 27-go kwietnia. — *Birżewyja wiedomosti* konstatują wielką stagnację w przemyśle. Zastój dawał się czuć oddawna, szczególniej na prowincji, w Petersburgu, dzięki gorliwości rządu, nic podobnego nie zauważono, obecnie jednak stan rzeczy zmienił się na gorsze. Kompanja zakładów pudiłowskich i towarzystwo mechanicznych robót metalurgicznych w tych dniach rozpuszczą już swoich robotników.

Petersburg, 27 go kwietnia. — *Nowosti* podają, ile niektóre dzienniki rosyjskie mają prenumeratorów. Z tych danych okazuje się między innemi co następuje: *Nowoje Wremja* od roku 1878 do połowy kwietnia r. b. straciło 2,083 prenumeratorów i ma ich obecnie 9,304; *Syn Oteczestwa* stracił w tymże czasie 5,223 prenumeratorów i ma teraz 12,289; liczba prenumeratorów *St. Pet. Wied.* zmniejszyła się z 2,726 na 1,478 a więc o 1,248; *Prawit. wiestn.* liczy w tej chwili 9,355 przedpłacicieli. Większą liczbę abonentów pozyskały *Nowosti*, które w r. 1878 posiadały 4,663, obecnie zaś mają 12,206. *Gołos* liczy ich 11,035. W rejestrze tym nie figuruje niedawno powstały a podobno rozpowszechniający się *Porjadok*, niema też gazet moskiewskich, których statystyka byłaby... najciekawszą.

Londyn, 27-go kwietnia. — *Times* pisze, iż kilku przywódców socjalistycznych, należących do stronnictwa nazywanego „anarchistami", starało się ostatniemi czasy o uorganizowanie ogólno-europejskiej konferencji socjalistów, która odbyć się miała w Londynie w końcu kwietnia lub w początku maja. Konferencji celem prawdopodobnym byłoby skonsolidowanie rozmaitych sekcyj wszelkich narodowości, a to iżby osiągnąć pożądane połączenie. Ponie-

Pochód Mahometa

przez

JAROSŁAWA VRCHLICKIEGO.

Pustyni głębie zdjęły trwogi dreszcze,
Tego, co dzisiaj nie widziała jeszcze.
Dotąd przywykła inne słyszeć dźwięki,
Szum wichrów, głuszę pustki, mrących jęki
I w dzień lwie ryki, w noc wycie szakala.
Dziś inne głosy dolatują zdala
I rosną, w pyłu postępując chmurze,
Aż słońce twarz swą zasłoniło w górze.
Ten dźwięk to istny ryk dalekiej burzy,
Lub tętent, który groźną walkę wróży.
Z nim się hymn miesza, przez tłumy śpiewany,
Huk, jaki czynią wzburzone bałwany,
Ryk trąb tysiąca, wykrzyk ust tysiąca;
Wciąż się przybliża burza szalejąca.
To hufce idą niezliczoną zgrają—
„Allah ih Allah!" ciągle powtarzają...

Drży głąb pustyni, wtem pył się rozdziela,
Z obłoków kurzu nagły błysk wystrzela,
Aż słońce gaśnie. Trąb poczet bez liku,
Ze złota lanych, błyszczy w jednym szyku;
Dalej za niemi wielbłądów zastępy,
Na grzbietach jeźdzcy—skroń każdego święty
Zielony turban kryje—żwawo jadą,
Tysiąc ich razem. Dalej zaś gromadą
Z śpiewem na ustach aż dziesięć tysięcy.
Drużyny trzeciej było jeszcze więcej;
Ta się modliła, z tyłu zaś jechało
Dziewięć żon, każda siadła na klacz białą;
Na kształtnych biodrach purpura się żarzy,
Chłód im na skronie wieje sto wachlarzy,
I stu murzynów baldachim nad niemi
Unosi. Dziewięć cór arabskiej ziemi
Świeci, jak gdyby dziewięć gwiazd, gdy w mroku
Na niebie błysną. Ogień płonie w oku,
Na pięknych szyjach wiszą pereł sznury,
Przez ust rubiny płyną pieśni Sury.
Za niemi w tyle z głową pochyloną,
Z wyrazem troski, co szarpała łono,
W ubogiej szacie, na piersiach rozpiętej,
Na wiernym mule jechał prorok święty
I milczał, niby we snach zatopiony.
Za Mahometem znów nieprzeliczony
Po widnokręgu brzegi tłum się wali.
Brzmią głośno trąby, tłum pieśń śpiewa dalej
Takiego jeszcze nie było widoku
Na tej pustyni. Zapał w każdym oku,
Gwar ludzkich głosów, wycie psów, szczęk broni,
Wielbłądów, mułów ryki, tętent koni.
Jadą wciąż naprzód, nikt w drodze nie staje.
Aż drży pustynia, patrząc na te zgraje...

Zapadła słońca kula rozogniona,
Mrok legł na ziemię, gwiazdy z niebios łona
Już wynurzają się,—tłum staje cały
Przy zdroju wody, co tryska z pod skały,
Cichnie trąb odgłos, pieśń, którą śpiewali,
Tylko lwów ryki dolatują z dali,
Lwów wystraszonych. Cisza w ludu tłumie.
Prorok wzniósł czoło, schylone w zadumie,
Do ludu prawił, aż w nim serce drżało:

— Jeden Bóg tylko, odzian światów chwałą.
On wszędzie, we wszem; w nim żywiołów tonie,
W nim wiry morskie, w nim są kwiatów wonie,
W nim jest firmament, w nim duchowie wodni;
On jest płomieniem, jam iskrą pochodni,
On jeden święty. Wieczna jemu sława!
Kto woła „Allah!" bliżej niego stawa.
W nim wy jesteście, jeśli wasze ręce
Ku dobru dążą, lub gdy człowiek w męce
Dla niego wije się. Jam szedł jak dziecię,
Dokąd on kazał. Słyszcie—wszystko w świecie
Miłością—miłość jednak siły żąda,
Przez siłę orzeł z chmur na dół spogląda,
Przez siłę lew jest lwem, a człowiek duchem.
Bóg sam przemawia, jam jest tylko uchem,
Które głos chwyta—jam pień, wasze plemię,
Liście na drzewie. Módlcie się! Na ziemię!...

Lud wzywa Pana, który światem rządzi,
W cichej modlitwie—nawet ryk wielbłądzi
Zcichł; tłum ku wschodniej obrócił się stronie,
Gdzie Mekka— prorok w duszy błogosławi
Ludowi swemu, potem tak znów prawi:

— Bóg długo wszechświat cały chował w łonie,
Potem go zrodził, darząc twórczą siłą,
By dalej rodził sam, co będzie żyło;

waż jednak kilku przewódców innych sekcyj było tego zdania, że proponowany termin jest zawczesny i że czasy nie są odpowiednie, z tego powodu poczytano za lepsze poczekać nieco dłużej, aby zobaczyć jaki obrót przybiorą wypadki polityczne. W takiem położeniu zaniechano przeto myśli zwołania konferencji w kwietniu lub w maju. Mówią, że zwolennicy socjalizmu wszelkich odcieni z niepokojem patrzą na środki, jakie mają przedsięwziąć mocarstwa stałego lądu w celu stłumienia socjalizmu i obawiają się coraz bardziej wzmagającego się wpływu rosyjskich i niemieckich mężów stanu na dwór i na gabinet angielski. Niektórzy z najbardziej wpływowych przywódców socjalizmu utrzymują, jakoby ostatniemi dniami dojść ich miała wiadomość, że wkrótce wspólnie przedsięwzięte zostaną niezmiernie ostre środki represyjne i wywarły nader silny nacisk na rząd angielski w tym celu, ażeby kraj ten zastosował podobneż środki przeciw szerzeniu się propagandy rewolucyjnej.“

Londyn 27-go kwietnia. — *Morning Post* potwierdza wiadomość, iż rząd rosyjski domagać się będzie wydania Hartmana.

Berlin 27-go kwietnia. — Cesarz Wilhelm przyjmował wczoraj hr. Szuwałowa na dłuższej audjencji. Szuwałow obiadował u Bismarcka. Kroki wspólne przeciwko rewolucjonistom znalazły już podobno jak donosi *B. Tagbl.* prawną podstawę.

Berlin, 27-go kwietnia.—*Nordd. All. Zeit.* zapowiada przyjazd W. Ks. Konstantego z Petersburga na dzień dzisiejszy.

Wystawa w pałacu Brühlowskim.

II.

Najbardziej imponującym i ilościowo najliczniejszym jest na wystawie w pałacu Brühlowskim dział machin.

Machiny zajęły cały parter pałacu Brühlowskiego: widzimy w ich liczbie najwięcej różnego rodzaju motorów i przyrządów mechanicznych, maszyny zaś i narzędzia rolnicze są reprezentowane nader słabo, a aparatów cukrowniczych, gorzelanych i innych brak prawie zupełnie.

Pomimo to wystawę machin nazwać można ciekawą i pouczającą.

Przegląd tego działu rozpoczynamy, rzecz prosta, od zakładów Towarzystwa akcyjnego „Lilpop, Loewenstein i Rau,“ najstarszych i najpoważniejszych w kraju.

Wyroby fabryk i zakładów Towarzystwa zajęły na parterze całą obszerną salę Z.

Oprócz kilku ozdobnych wyrobów bronzowych, paru okazów rudy i cegły ogniotrwałej z Drzewicy, widzimy tutaj same machiny i części machin.

Na samym wstępie uderza wielka maszyna parowa 15-konna z pompą powietrzną i dwiema pompami wodnemi, a obok niej mniejsza pompa alimentacyjna, — na prawo ulokowało się kilka sztuk narzędzi rolniczych, jako to: pługi, młynki, sieczkarnia i młocarnia, dalej ogrodzenie z rur i okazy rur, obok palenisko kotła wertykalnego, podobno, jak zapewniają specjaliści, sztuka mistrzowska w tej kolekcji oraz kilka sztuk granatów, w głębi piecyki, w framudze okna części wagonów i szyny, wreszcie części kute do lawet i kolekcja nitów.

Wymieniliśmy tu główniejsze tylko okazy, które na pierwszym kroku wpadły nam w oko; oprócz nich w sali znajduje się mnóstwo innych ciekawych okazów i wyrobów.

Wszystkie te okazy wykonane są, o ile dostrzedz można z zewnątrz, nader dokładnie, o wartości ich jednak i dobroci sądzićby można tylko po uskutecznieniu ścisłych prób.

Nadmienić tu wreszcie należy, że zakłady Towarzystwa akcyjnego „Lilpop, Loewenstein i Rau,“ jak o tem przekonywają dane pomieszczone w katalogu *Ekonomisty*, składają się z: *a*) fabryki machin i narzędzi rolniczych przy ulicy Świętojerskiej, *b*) kopalni, wielkich pieców, fryszerek i fabryki wyrobów z glinki ogniotrwałej w Drzewicy, *c*) kotlarni, fabryki mostów, wagonów i materjałów dla dróg żelaznych na Solcu, *d*) walcowni żelaza przy ulicy Nowo-wiejskiej, *e*) fabryki machin, odlewni i kotlarni w Sławucie i *f*) fabryki stali na Nowej-Pradze.

Zakłady owe, oprócz fabryki stali na Nowej-Pradze, produkują—jak twierdzi tenże katalog—za sumę do 5 miljonów rubli rocznie, posiadają 34 machiny parowe o sile 504 koni i zatrudniają do 3,000 robotników.

Fabryka K. Rudzkiego i Sp., istniejąca już od roku 1858, oprócz ozdobnej altany i pompy z latarnią, umieszczonych przed wejściem na wystawę, a o których już wspominaliśmy, zgromadziła kilkanaście ciekawych, dokładnie wyrobionych okazów w oddzielnej salce B.

Zwracają tu przedewszystkiem uwagę nowego pomysłu, a praktyczne: płuczka do kości w cukrowniach i machina do prasowania kapeluszy, dalej kilka pomp, okazy krat i wreszcie kolekcja rur żelaznych nowego systemu, lanych stojąco.

Godny jest także uwagi zbiór wcale elegancko wykończonej galanterji metalowej, jako to: ozdobne kominki, podstawki do parasoli, przyciski i t. d. i t. d.

Oddzielny także salon S. zajęła fabryka pp. Orthweina, Karasińskiego i Markowskiego, która dała całą kolekcję pomp, machiny parowe i liczny zbiór armatur kotłowych; przed wejściem na wystawę zwraca uwagę potężnych rozmiarów tartak parowy tej fabryki.

Nadmienić należy, iż fabryka, choć przed trzema dopiero założona laty, obecnie już sięga do 200,000 rs. produkcji rocznej.

Podobnież i dwie o analogicznym zakresie działalności fabryki braci Geisler oraz pp. Gerlacha i Lampego datują swe istnienie dopiero od lat kilku; pomimo to produkcja roczna każdej z nich przenosi 60 tysięcy rubli, a wyroby odznaczają się, jak zapewniają specjaliści, wielu zaletami.

Wystawiły one w salach T. i U. na parterze, tokarnie i wiertarnie (bor-maszyny) ulepszonych systemów, a nadto bracia Geisler dali prasy, nożyce, i t. d.

Poważna fabryka pp. Bormana, Szwedego i Temlera, istniejąca od r. 1818 i wyrabiająca specjalnie aparaty, machiny i przyrządy dla cukrowni, gorzelni, browarów i dystylarni, wystawiła w przedsionku wchodowym potężne części aparatu gorzelnianego, pozostałe części tegoż aparatu, a między innemi vacuum nie mogły być dla braku miejsca ulokowane na wystawie i dla tego oglądać je można, jak głosi obwieszczenie obok aparatów wywieszone, w samej fabryce.

Fabryka p. Jakobsena, istniejąca od r. 1864 i produkująca za 30,000 rs. rocznie, wystawiła w sali W. na parterze, ciekawy aparat do wyrobu wód i napojów gazowych oraz wód mineralnych sztucznych, przedstawiający cały przebieg fabrykacji aż do napełniania wodą syfonów.

Wreszcie w sali parterowej T. fabryka pp. Troetzera i Emmela ustawiły w ogrodzeniu z eleganckiej barjery, wyrobionej w tejże fabryce, kilka szeregów sikawek i pomp najprzeróżniejszych systemów, błyszczących i świecących jak na paradę; obok zawieszone i umieszczone zostały inne pomniejsze przyrządy ogniowe, jako to: toporki, pasy, błyszczące kaski, sznury i kiszki.

Nadmieniamy, że fabryka istnieje od roku 1869 i produkuje za 80,000 rubli rocznie.

Kończąc przegląd wystawy machin na parterze ulokowanych, zaznaczamy jeszcze obecność w sali U. młynków i przyrządów młynarskich fabryki pana Neumana.

Na pierwszem piętrze z działu machin znajdujemy: w sali L. dwie maszyny laubzegowe, służące do wycinania deseni na drzewie, wyrabiane p. p. Taycherta o ile sądzić można dość praktyczne i w sali N. model nowego motoru wodnego pomysłu p. Abramowicza, polegający na zastosowaniu szruby obracanej przez wodę do poruszania tartaka, o którego jednak wartości praktycznej z pozoru sądzić trudno.

Nadto w sali H. widzimy dwie kolekcje prostszych narzędzi różnego rodzaju, jako to: pilników, młotów i t. d. wystawione przez pp. Błaszkiewicza i Patzera, oraz pp. Mayersona i Marguliesa; pierwsza dała wyroby z żelaza lano-kutego, druga ze stali tyglowej.

Obok wyrobów znajduje się też materjał, tj. żelazo lano-kute i stal tyglowa; obydwa te materjały stanowią u nas nowość i odznaczają się wielu zaletami, obydwu też fabrykom od niedawna dopiero istniejącym należy się uznanie za wprowadzenie do kraju praktycznych i ciekawych nowości...

Na tem kończy się dział machin, do których—mówimy nawiasem—przybyć ma jeszcze kolekcja przyrządów z fabryki p. Hantkego, zadeklarowana, lecz spóźniona.

Przechodzimy następnie do wyrobów metalowych.

Naturalną koleją zaczynamy od sreber, które wystawiła w sali J. jedyna fabryka p. Wernera i Sp.

Wyroby jej są rzeczywiście gustowne i godne uwagi: obok lekkich kielichów, tac i pater widzimy zręczne świeczniki, pudełeczka, dzwonki i mnóstwo artystycznych drobnostek.

Z pomiędzy okazów wyróżnia się ozdobny puhar, poważne album ze srebrnemi ozdobami i trzy srebrne małe przyciski, jeden przedstawiający leżącego i strzelającego kozaka, drugi—chłopaka wiejskiego hasającego na koniu, trzeci—chłopca wiozącego na sankach po szklannej tafli imitującej lód dziewczynę; są to rzeczy prawdziwie artystyczne.

Obok wyrobów p. Wernera znajdujemy niższe cokolwiek w hierarchji wartościowej wyroby plate-

---

A świat rzekł w pysze swej: ja będę Bogiem.
Miej różę, cierniu Bóg rzekł, będziesz głogiem.
Miłość miej w sercu, do człowieka woła,
Jeśli chcesz duszę swą wznieść na anioła.
Lecz głóg zatrzymał ciernie, człowiek złego
Porzucić nie chce. Kroki moje biegą
Nieraz do bojów i do krwi przelania,
Cierń jeszcze we mnie tkwi, nieraz miast spania
Noc mi niepokój lub zwątpienie niesie
I myśli w głowie błądzą niby w lesie.
Kto silny, niechaj Boga w duszy trzyma,
Nie budząc świata, śpiącego olbrzyma.
Przeczuwam przyszłość, tonącą w noc ciemną,
Dokąd Bóg idzie i ja dążę—ze mną
I wy idziecie do świętego boju.
Kładźcie kobierce! Zaśnijcie w pokoju!...

Lud łoża ściele, kleją się powieki,
A lwów ryk słychać w przestrzeni dalekiej.

Wspaniałą była noc...
Gwiazd miljony
Patrzyły z góry na tłum niezliczony,
Co odpoczywał po znojnym dnia trudzie.
Wielbłady swoje wiedli poić ludzie,
Sami daktyle suszone spożyli;
Niewiasty siadły, nie czekając chwili,
By śniadą piersią karmić niemowlęta;
Raz jeszcze w trąby grzmią i pieśń brzmi święta
I cisza... Śpi lud... Prorok nie zamyka
Do spania oczu, w nim wrze burza dzika,
Dziś ma widzenie, cheruby go strzegą,
Dowoli pije ze źródła bożego.

Pobladły gwiazdy...
Hej, żwawo na nogi!
Ranek. Już wstało do niebieskiej drogi
Słońce i blaskiem cały świat pozłaca;
Zbudźcie się ze snu, dzienna czeka praca!
Poić wielbłądy i znów ruszać dalej!

I tak dzień po dniu kroczą niewstrzymali,
Aż Mekki zblizka zobaczą wieżyce;
Płaczą z radości męże i dziewice,
Niewiasty, dzieci...

Nagle przed prorokiem
Żebrak w łachmanach stał z płonącem okiem.
Skąd przyszedł?—zgadnąć nikt się nie odważy;
Jak gdyby z piasków zrodzon,—w jego twarzy
Jakby sen z innych światów coś się jawi,
Za uzdę chwycił muła i tak prawi:

— Stój, stój, proroku! głowę skłoń! milcz, tłumie!
Jak małym jesteś w sławie swej, rozumie,
Jak nędzny, jak w twej duszy grzechu wiele!
Pan duszę twoją w pięści swej rozmiele
Jak ziarno w żarnach,—już twój kres wytknięty,
Zginiesz w dziewiąty rok hedżyry świętej!...

Dokoła ludzie w niemym strachu stali,
Wtem Abubeker skoczy, za nim Ali
I miecz dobyli z pochwy na żebraka.
Mahomet skinął i z ust jego taka
Płynęła mowa:

— Stójcie, prawdę głosi,
Od przeznaczenia nikt się nie wyprosi.
W lat dziewięć umrę. Bronić się daremnie.
Ma dusza, bracia, wystąpiła ze mnie,
Tak biedna, nędzna, łachmanem odziana,
Jak kiedyś stanie przed obliczem Pana,
By mi przypomnieć, żem tylko robakiem,
Że ludzki żywot snuje się jednakiem
Utrapień pasmem. Wierzcie, bracia mili,
Chowajcie wiarę do ostatniej chwili.

I prorok nagie żebrakowi boki
Otula zwojem swej szaty szerokiej,
Na czole jego pocałunek składa,
Lud patrzy—znika zwolna postać blada,
W cień się rozpływa i z ciałem proroka
Łączy się w jedno...

Odetchnął z głęboka
I rzekł do ludu prorok:

— Dalej, żwawo!
Naprzód bez trwogi! Trąby, grzmijcie sławą!
Nim słońce jutro głowę swą wychyli,
Będziem na Mekce tryumf nasz sławili...

Przełożył z czeskiego

Bronisław Grabowski.

rowane z nowego srebra fabryk pp. Henneberga i Norblina.

Pierwsza z nich dała zbiór lekkich i ozdobnych różnego rodzaju wyrobów, jako to: lichtarzy, lamp, samowarów, tac, dzbanków itd.; wyroby p. Norblina są trochę cięższe, wyróżniają się tu jednak dwie wspaniałe monstracje i kilka innych poważnych przedmiotów kościelnych.

Przechodząc do wyrobów żelaznych i stalowych, zaznaczyć najpierw winniśmy sprzęt tak zasadniczo ważny, jak kasy ogniotrwałe...

Kilka kas, między innemi dwie czy trzy opancerzone stalą przedstawiła w sali A. fabryka pod firmą Robert Bohte, dwie zaś kasy w sali U. na parterze zaprezentował p. Zieleziński.

O kasach tych imponujących powagą niewiele więcej powiedzieć się da, jak tylko, że są one przedmiotem westchnień plebsu...

Wyroby blaszane przedstawiły: w salce E. fabryka p. Mintra, istniejąca od r. 1828, obecnie przechodząca na własność towarzystwa akcyjnego i w sali H. fabryka p. Macatisa.

P. Minter w salce swej, oprócz wyrobów bronzowych i bronzowanych, lodowni pokojowych, mebli ogrodowych itd., zgromadził setki różnego kalibru, formy i rodzaju naczyń kuchennych żelaznych wytłaczanych i cynowanych.

Fabrykacja ta, do której zakłady p. Mintra stanowczo się ostatniemi czasy przerzuciły, zasługuje na uwagę z tego względu, iż naczynia tego rodzaju zastępują zupełnie dotychczas w użyciu będące naczynia miedziane, gliniane i fajansowe, są od nich tańsze i pono praktyczniejsze.

P. Macatis na okrągłym stole spiętrzył kilkanaście klatek i naczyń blaszanych; wszystko to względnie ozdobne i względnie drogie...

Wyroby metalowe galanteryjne wystawiła w sali J. fabryka pp. Błaszkiewicza i Patzera, o której już wspominaliśmy z powodu jej zasług przy upowszechnieniu lano-kutego żelaza: galanterje tej fabryki mniej są świetne i choć na pierwszy rzut oka przedstawiają się wcale dobrze, po bliższem jednak zbadaniu nie wytrzymują porównania z zagranicznemi tego rodzaju robotami...

Toż samo powiedzieć trzeba o wyrobach galanteryjnych p. Mintra, a mianowicie jego posążkach, które zresztą stoją nawet niżej aniżeli wyroby p. Błaszkiewicza; największą ich zaletą, że figury owe przedstawiają postacie ogółowi naszemu serdeczne, począwszy od Mickiewicza, Słowackiego i Krasińskiego, a skończywszy na Staszicu, Kluku i Hofmanowej.

Napisy metalowe wcale ozdobne i przedstawiające się nader korzystnie wystawił w sali H. p. Bitschan; mielibyśmy mu tylko do zarzucenia, że taż sama, co na wystawie witryna, o ile pamiętamy, z tym sam samym doborem okazów, wisiała przez czas dłuższy na którejś z ulic Warszawy, nie jest więc zbyt wielką nowością dla publiczności.

Wreszcie p. Müncheimer w sali J. zawiesił liczną a godną uwagi kolekcję guzików, herbów, pieczęci, monogramów itd.

Na zakończenie należy się jeszcze kilka słów przyrządom fizycznym.

W dziale tym znajdujemy trzech wystawców, a mianowicie: fabrykę p. Petscha, p. Gerlacha i p. Sołczyńskiego.

Pierwsza wystawiła w ozdobnej szafie kolekcję różnego rodzaju przyrządów elektrycznych, a obok niej dwa sygnały kolejowe, które co kilka chwil elektryzują głośnemi swemi dźwiękami— zebraną w sali publiczność.

P. Gerlach w wielkiej ale nadzwyczaj ciężkiej i niegustownej witrynie zgromadził mnóstwo podobno nader dokładnych narzędzi; są tu: pantografy, astrolobje, kolibromierze, teodolity, busole itd. it.

P. Sołczyński wreszcie wystawił w salce N. kilkadziesiąt dzwonków elektrycznych działających.

Na tem zamykamy nasz przegląd maszyn, narzędzi i wyrobów metalu.

3. 3. 3.

Odczyty na dochód osad rolnych.

WOJCIECH hr. DZIEDUSZYCKI.

„O Sokratesie i Platonie".

I.

P. Wojciech hr. Dzieduszycki rozpoczął wczoraj w sali ratuszowej szereg odczytów o „Sokratesie i Platonie."

Doświadczenie zdobyte podczas pierwszego pobytu w Warszawie wykazało szanownemu prelegentowi niepokonane prawie trudności zamknięcia rozległego przedmiotu naukowego w ciasne a filigranowe ramy popularnych odczytów: cierpiała na tem podówczas i powaga przedmiotu i wytworność ram.

Ograniczył więc na ten raz prelegent filozoficzną treść swoich prelekcyj do nakreślenia dwóch największych postaci z dziejów greckiej myśli i żałować tylko wypada, że obok Sokratesa i Platona nie stanie Arystoteles, że się przed nami duch starożytności nie wcieli w całkowitą trójcę filozoficzną, która dziś jeszcze, nad myślą nowożytną mimo naszej wiedzy, często mimo woli naszej panuje.

Czas staje tu znów na przeszkodzie, prelegent to czuje i na początku odczytu wyraził nawet obawę, czy cztery godziny wystarczy na zapoznanie publiczności z dwoma genjalnymi myślicielami.

To też p. Dzieduszycki nie zakłada sobie bynajmniej wyczerpująco traktować Sokratesa lub Platona, lecz zamierza dać słuchaczom swoim ogólne pojęcie o filozofach jako o ludziach, o kierunku ich myśli, o warunkach, wśród których myśl ta mianocie taki a nie inny wzięła kierunek.

W tym celu p. Dzieduszycki obrał formę obliczoną na szersze koło publiczności, rodzaj popularnej gawędy filozoficznej, która nieprzygotowanym ma wiele rzeczy udostępnić.

Ważną rolę gra tu szczegół biograficzny, tem właściwszy w zastosowaniu do Sokratesa, że, jak wiadomo, nieśmiertelny syn akuszerki, nauki spisanej po sobie nie zostawił, i że życie Sokratesa było właściwie jego nauką.

Że jednak taka forma ma swoje szkopuły dowodził nastrój, że się tak wyrazimy, anegdotyczny, wczorajszego odczytu.

Z tego co p. Dzieduszycki sam wczoraj powiedział o Sokratesie „błaznującym przy uczcie możnowładców", trudno byłoby domyśleć się mędrca, który wychylił czarę z cykutą, jak również nikt w sofistach przedstawionych przez prelegenta nie poznałby „encyklopedystów starożytności", zwiastujących rozkład społeczności greckiej.

Przypomniawszy publiczności, że Sokrates był synem Sofroniska rzeźbiarza i Fenazety akuszerki, że ojciec jego, hołdując tradycyjnej w Attyce dziedziczności zajęć, kształcił syna również na snycerza, że Sokrates doszedł w swoim kunszcie do pewnej zręczności, i że według świadectwa Pauzaniusza, trzy gracje na Akropolis były dziełem potomka Sofroniska — prelegent dodał, że jednak Sokrates przekładał nad dłuta kunszt inny — kunszt *gadulstwa*.

W tym wyrazie zamknął p. Dzieduszycki definicję całej szkoły retorów i sofistów, nadmieniając jakby dla zaostrzenia jej jednostajności, że ten kunszt gadulstwa był od innych przyjemniejszym, bo gdy każdy inny artyzm tylko w dziełach podówczas ceniono, artyzm gadulstwa czynił pożądanemi samych artystów-retorów.

Tu nastąpiło określenie stosunku między retorami, sofistami a możnowładcami: zręczne w języku pieczeniarstwo—oto do czego zredukował prelegent cały kierunek ówczesnej myśli greckiej.

Jako objaśniające przykłady usłyszeliśmy tylko anegdotyczne koncepta najwybitniejszych sofistów, z których możnaby wnosić, że nic w nich więcej nie było prócz kuglarstwa wesołych biesiadników.

A przecież sofiści pozostawili poważniejsze ślady w historji filozofii; przecież od nich w dziejach myśli ludzkiej datuje nowa era subjektywizmu; przecież w etyce ich nie wszystko jest samolubstwem i schlebianiem namiętności i jeżeli z jednej strony byli oni czynnikami rozkładu swej epoki, to z drugiej przedstawiali też postępowe pierwiastki społeczeństwa greckiego.

Gdyby tak nie było, gdyby wszystko w szkole sofistów redukowało się do gadulstwa, o ileżby mniejsze musiała mieć znaczenie reakcja reprezentowana przez takie dwie potęgi, jak Sokrates i Platon.

To też Sokrates reagujący przeciw takim sofistom, jakich przedstawił wczoraj p. Dzieduszycki, nie zaimponowałby nikomu—gdyby nie Ksenofont i Platon, którym prelegent w dzisiejszym odczycie głos zapewne odda.

Cokolwiek powiedziećby można o autentyczności tych dwóch źródeł, z nich dopiero po skombinowaniu rozproszonych wskazówek wydobyć można na jaw wielką postać Sokratesa i wzniosłości jego nauki.

B.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= Gazety petersburskie donoszą, iż ministerjum wzięło na uwagę kwestję wynagrodzenia niezamożnych wystawców za straty, jakie ponieśli skutkiem odroczenia wystawy w Moskwie do roku przyszłego; wynagrodzenie ma być udzielane specjalnie tym, którzy dostarczyli już na wystawę swe okazy i obecnie muszą je z powrotem transportować.

= Gazety petersburskie twierdzą, iż w sferach administracyjnych istnieje zamiar zreformowania obecnie praktykowanego nadzoru nad fabrykami zakładami.

= Komitet techniczno-inspektorski dróg żelaznych przy ministerjum komunikacyj wydał ponownie rozporządzenie, iżby z powodu często zdarzających się wypadków kalectwa nieraz zaś nawet śmierci, wynikłych przez wyskakiwanie lub wysiadanie pasażerów z wagonów przed zupełnem zatrzymaniem pociągu na stacji, we wszystkich wagonach pociągów osobowych, nad drzwiami, lub wyjściami wywieszone było rozporządzenie, zabraniające pod osobistą odpowiedzialnością podróżnych wysiadania lub wyskakiwania z wagonów.

= Zarząd kolei warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej wyznaczył, jako gratyfikację za rok przeszły, swoim urzędnikom i służbie niższej, summę przeszło 100,000 rs., która to kwota najdalej w przyszłym miesiącu rozdzieloną i wypłaconą zostanie.

= *Warsz. dniew.* donosi, iż nowo mianowany na urząd drugiego pomocnika warszawskiego ober-policmajstra — policmajster m. Wilna pułkownik Własowskij przybył już do Warszawy i objął swe obowiązki.

= Donosiliśmy już kilkakrotnie o rozporządzeniach władzy miejskiej, dotyczących nakazanej nowej lustracji domów i nieruchomości dla oznaczenia wysokości opłacać się mających stosownie do dochodu z nich podatków na następne pięciolecie. Deklaracje o dochodzie z domów już złożone zostały magistratowi, pozostało tylko naznaczenie wartości placów zajętych pod składy, ogrody i t. p. i przynoszących w ten sposób dochód, oraz wartości placów dochodu nieprzynoszących, lecz majątek nieruchomy stanowiących. Wartość tę oznaczać mają komisje przez zarząd miejski wyznaczone, w których miasto reprezentować będą komisarze kasy ekonomicznej magistratu—interesa zaś obywateli uproszeni po temu obywatele po trzech z każdego cyrkułu policyjnego. Komisja ta otrzymała już polecenie przystąpienia do czynności, które ukończone być mają z d. 13 lipca (n. s.)

= Jw. jenerał-gubernator warszawski dozwolić raczył warszawskiemu Towarzystwu dobroczynności na zbieranie po domach ofiar dobrowolnych na korzyść zakładów pod opieką Towarzystwa zostających. Do zbierania tych ofiar delegowanych zostało 66 osób. Policji zalecono czuwać nad tą kwestją tak dla pomocy zbierającym, jak też dla niedopuszczenia nadużyć w tym względzie.

= Nakazany został powtórny spis koni do powinności wojskowej, dla przekonania się, czy wnioski przez komisję, która ostatniego spisu dokonała, przedstawione i na zasadzie których miasto Warszawa dostarczyćby miało na potrzeby wojska 41 koni wierzchowych, 228 artyleryjskich i 219 obozowych pierwszej kategorji — odpowiadają stosunkom miejscowym.

= Wikarjuszem archikatedry mianowany został ks. Franciszek Budyta, dotychczasowy wikarjusz katedry płockiej i znany katecheta szkół płockich.

= Magistrat m. Warszawy w dalszym ciągu wykonywania planu regulacyjnego z r. 1859 i 1860 nabywa: W celu uregulowania ulicy Miłej—od właściciela nieruchomości nr 2279c p. Lothego 71 łokci kwadratowych gruntu po rs. 4 kop. 50 łokieć; w celu regulacji ulicy Hożej — od właściciela nieruchomości nr 1644B p. Klebera 288 łokci kw. po rs. 5 kop. 50 łokieć; i dla uregulowania ulicy Wroniej—od właściciela posesji nr 693 p. Kukowskiego 2744 łokci kw. po 2 ruble za łokieć.

= Na ostatniem posiedzeniu rady ogólnej Cesarskiego warszawskiego uniwersytetu zatwierdzeni zostali w stopniach naukowych: *a) kandydata nauk prawnych*: Holz Emil i Chomentowski Antoni; *b) lekarza*: Kronland Maksymiljan, Sarnecki Jan, Roze Alfred, Zaleski Piotr i Zabłudowski Markus; *c) prowizora farmacji*: Czubaszek Jan, Guliński Tomasz, Górnicki Władysław, Jagodziński Józef, Kusz Antoni, Lesiewicz Walerjan, Lubiński Michał, Mazurkiewicz Józef, Mrozowski Aleksander, Milczarski Walenty, Majchrowski Adolf, Popiel Kazimierz, Płaskowicki Bolesław, Starzyński Włodzimierz i Szałowski Stanisław; *d) pomocnika aptekarskiego*: Biegański Kazimierz, Biernacki Władysław, Chlebowski Franciszek, Domański Stefan, Długosz Władysław, Gutowski Konrad, Gérard Antoni, Krężelewski Eugenjusz, Mikulski Mieczysław, Maciejowski Ludomir, Przanowski Karol, Rejment Franciszek, Rampold Henryk, Suchocki Stefan, Szelągowski Ignacy, Tomczyk Ignacy, Wodecki Aleksander, Wilbuszewicz Witalis, Winnicki Wiktor, Ziemiński Witold, Zienkowski Jan i Żołciński Jan.

= Wczoraj po obliczeniu głosów okazał się następujący rezultat wyborów do zarządu warszawskiej gminy starozakonnych na czasokres dwuletni. Obrani na członków rzeczywistych: Bersohn Jan (po raz drugi); Eisenman Salomon; Kirszrot Józef (obra-

ny po raz drugi); Levy Lesser (po raz czwarty); Lewental Salomon (po raz czwarty); dr. Natanson Ludwik; Reichman Henryk. Na zastępców: Bergson Michał (po raz drugi); Epstejn Pinkus; Fajans Maurycy (powołany po raz drugi); Korngold Liber Gitte; Loewenberg Jakób (po raz czwarty); Prywes Szaja; Ulrych Mojżesz. Cieszymy się, że lista powyższa poświadcza, iż partja postępowa objęła kierownictwo nad sprawami gminy, które pod sterem pomienionym z pewnością, tak jak dotąd, zgodnie z dobrem ogółu i celem narodowym prowadzone będą.

— Pierwsze przedstawienie w cyrku p. Salamońskiego w poniedziałek, dnia 2-go maja.

— **Z teatru i muzyki.**

* Panna Marja Deryńżanka powróciła wczoraj do Warszawy po sześciotygodniowym pobycie w Paryżu.

Przez cały ten czas artystka nasza znalazła serdeczne, niemal rodzinne przyjęcie w domu Wiktora Hugo.

* Pani Romana Święcka i p. Chomiński ukończyli swoje występy na scenie lwowskiej — natomiast rozpoczął je tamże p. Wincenty Rapacki.

* Naudin zapowiedział swój przyjazd na dzień jutrzejszy.

* P. Elżbieta Skalska, artystka opery lwowskiej, przybyła na występy gościnne do Warszawy.

* Znana śpiewaczka czeska panna Reich wybiera się do Warszawy na występy gościnne.

— W sprawie języka polskiego.

Zapowiedziane obrady dyrektorów w celu powiększenia w szkołach liczby godzin języka polskiego i obowiązkowego na przyszłość korzystania z jego wykładu dają tę pocieszającą nadzieję, że młodzież nasza, obok odniesionych korzyści z innych nauk i języków, posiadać będzie także dostateczną znajomość mowy ojczystej i temsamem nie wzbudzi przykrych uczuć w sercach rodziców, którzy, jak to dotąd częstokroć się zdarza, nieortograficzne kreślone listy odbierają od swoich dzieci.

To zapewnione nam Najwyżej dobrodziejstwo pozwala wnosić, że i niektórzy pp. nauczyciele nie będą grzeszyć brakiem gorliwości w nauczaniu języka krajowego, że i dla nich nakreślony będzie obowiązkowy na każdą klasę program wykładowy; dotychczasowa bowiem dowolność, a u niektórych naganne lekceważenie przedmiotu, przeciw czemu już w piśmie naszem powstawaliśmy, daje niekorzystne wyobrażenie o obywatelskiem poczuciu w tak ważnej dla młodego pokolenia sprawie.

Wiemy np. o jednym nauczycielu tutejszego gimnazjum, który po kilka godzin z rzędu samowolnie opuszcza, a uczniowie, tracąc czas bezużytecznie, rozchodzą się do domów, albo też cała nauka ogranicza się na kolejnem czytaniu przez uczniów jakiej książki polskiej i opowiadaniu rzeczy przeczytanej...

Wykład zasad gramatyki, zadawanie ćwiczeń piśmiennych są tu rzeczy nieznane.

Mamy nadzieję, że wraz z wprowadzeniem obowiązkowego nauczania języka polskiego zmieni się i ten niekorzystny — lubo dzięki Bogu, wyjątkowy — stan rzeczy; wiadomo bowiem, że pomiędzy nauczycielami wspomnionego przedmiotu mamy wielu gorliwych i sumiennych przewodników...

— Towarzystwo opieki nad służbą.

Projekt stowarzyszenia opieki nad służącemi posuwa się wciąż naprzód.

W tych dniach w dalszym ciągu toczących się obrad, członkowie założyciele dyskutowali nad obmyśleniem funduszu, mającego utworzyć rodzaj kasy oszczędności dla sług pod opieką stowarzyszenia zostających.

Obradujący, idąc w tym względzie za wnioskiem pp. Wierzchlejskiego i Moldenhawera, na których barkach leży ciężar wypracowania odpowiedniej ustawy, uznali za właściwe oznaczyć dwa źródła dochodu ku temu celowi służyć mające.

Pierwsze z nich powstaje z wniosków składanych wprost przez sługi, nosi nazwę funduszu oszczędności i stanowi w każdej chwili bezwarunkową własność wnioskodawczyń; drugie zatytułowane funduszem pomocy, tworzyć się będzie z opłat kantorowego przez sługi i ich pracodawców uiszczanych, oraz różnych innych nadzwyczajnych źródeł dochodu, które po potrąceniu tylko niezbędnych wydatków administracyjnych, o ile takowe przez składki członków nie będą pokryte, obrócone również zostaną na korzyść sług z tem tylko zastrzeżeniem, iż fundusze tej kategorji przechodzą na bezwzględną własność sług dopiero po pięcio-letnim terminie.

Oba rodzaje wniosków zapisywane będą w książeczce służącej w odpowiednich rubrykach, kontrolę więc nad niemi prowadzić będzie nietylko zarząd stowarzyszenia, ale dostępną ona stanie się w każdej chwili i dla samej służącej, która w ten sposób wiedzieć może co posiada i jakie korzyści materjalne stowarzyszenie jej przynosi.

Opracowanie tej części ustawy, śmiało rzec można, stanowi kardynalną podstawę stowarzyszenia; obmyślony bowiem fundusz, nie wytwarzając dla żadnej ze stron interesowanych, to jest sług i pracodawców, nowego ciężaru, zapewnia jednocześnie zasób grosza i środki pomocy całej tej klasie ludności, w interesie której stowarzyszenie działać zamierza.

Dla sług należących do stowarzyszenia ustaje nietylko kosztowne pośrednictwo odtąd zbyteczne, lecz nadto pozostająca dość znaczna oszczędność zwiększa się przez opłatę kantorową składaną w interesie i na korzyść sług przez stronę drugą—pracodawców.

Nie wdajemy się teraz w szczegółowszą ocenę ustawy; nadmieniamy tylko, iż wykończoną ona już całkowicie została i jeśli aprobata władzy, której projekt w tych czasach przedstawionym będzie, szybko nastąpi — zobaczymy niedługo stowarzyszenie samo funkcjonujące, o ile dziś przewidzieć można, z istotnym pożytkiem dla sług i ich pracodawców.

— Ze świata finansowego.

Ze sfery tej dochodzą nas dwie ważne wieści.

Jedna z nich opowiada, iż konsorcjum kapitalistów francuskich powzięło zamiar otworzenia w Warszawie banku prywatnego, na czele którego ma stanąć jeden z młodszych wiekiem pracowników na tem polu.

Złożone na ten cel fundusze reprezentują podobno bardzo poważny kapitał...

Niezależnie od tej wiadomości dochodzi nas druga, iż jedna z najstarszych tutejszych firm bankierskich w roku przyszłym otworzy w Paryżu swoją filję.

Zadaniem tej filji ma być głównie załatwianie naszych rachunków z Francją, które dotąd dla braku bezpośrednich stosunków bankierskich regulowane były głównie za pośrednictwem niemieckich banków ciągnących ztąd znaczne zyski.

— Urządzenia pocztowe.

Zarządzający wydziałem pocztowym guber. warszawskiej p. Polidorow, który z energicznej swej działalności i dążenia do ulepszeń dał się poznać wszystkim, co mają stosunek z instytucją przezeń kierowaną, nie przestaje myśleć o środkach udogodnienia interesantom w stosunkach pocztowych.

Dotąd osoby upoważnione do odbierania korespondencji piśmiennej za specjalnemi biletami, wydawanemi przez właściwy wydział na poczcie, wnosiły liczne skargi na zwłokę i skutkiem tego późne odbieranie korespondencji.

Otóż p. Polidorow usunął tę niedogodność przez urządzenie z własnych funduszów osobnej szafki, na wzór istniejących za granicą, w której znajdować się mają skrzynki a w tych adresanci, posiadając własne klucze, sami wyjmować będą swoje listy.

Korespondencje te godziną wcześniej mają być segregowane, aniżeli działo się to dotąd, tak iż interesanci zyskują wiele na czasie.

W sprawie pocztowej wiele jeszcze p. Polidorow mieć będzie do czynienia.

Gazeta Polska zwraca uwagę na kilka niedogodności, które także wypadałoby usunąć.

I tak: zdarza się, iż osoba, otrzymująca wezwanie po odbiór listu, nie wie, dokąd się zwrócić, ponieważ awizacje pocztowe nadzwyczaj zwięzłe i ogólne żadnych informacyj nie obejmują.

Formalności przy wysełaniu listów i pakietów potrzebują ujednostajnienia, gdyż w miarę miejsca ekspedycji ulegają zmianom, tak, iż ocenienie tych szczegółów i wyróżnień wiele przedstawia trudności.

Z tego powodu *Gazeta Polska* stawia pięć pytań, prosząc kompetentnych urzędników pocztowych o dostarczenie informacyj, które czytelnikom swoim udziel; kwestje rzeczone dotyczą codziennych stosunków i najczęściej zdarzających się zawiłości.

Dodamy z naszej strony, że byłoby do życzenia, aby czasopisma oddawane do wysyłki na prowincję ekspedjowane były w sposób odmienny, albowiem dotychczasowa manipulacja, polegająca na dostarczaniu gazet na kilka godzin przed odejściem pociągu, naraża ekspedycję dziennikarską na znaczną zwłokę ze szkodą przedpłacicieli.

— Lokator, jakich mało!

W tych dniach zmarł w mieście naszem ***, który w jednym i tym samym domu urodził się, dzieci swoje wychował i umarł *przemieszkawszy w nim lat siedmdziesiąt*!

Dodać tu jednakże wypada, że właściciel domu, sędziwy senator, od roku 1830, *jeden raz tylko* podwyższył komorne, to też na domu tym nie pamięta nikt karty, zapowiadającej lokale do wynajęcia, a wszelkie deklaracje osób nie mieszkających, w celu podkupstwa lokalów, odrzucane bywają przez właściciela...

— Zajście.

Dziś, o godzinie jedenastej rano, nastąpiła rzecz bardzo dziwna i w naszych stosunkach niezwykła: porwanie...

Przed kościół św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu zajechała kareta, do której porwano wychodzącą 17-letnią pannę.

Zbiegła się policja, pannę odebrano z rąk porywających i przeprowadzono śledztwo.

Pokazało się, że porywającym był pan K., stryj i opiekun główny młodej osoby.

Rzecz ta jest w związku z procesem, w którym szło panu K. o odebranie pupilki od pani J., na której pensji młoda osoba się znajdowała, i która ją później u siebie zatrzymała.

Nie mogąc na drodze sądowej odebrać swej pupilki, pan K. chwycił się tego sposobu!

— Do wypadku na stacji Nowydwór.

Według wiadomości nadesłanej przez lekarza drogi żelaznej nadwiślańskiej w Mławie, mającego w swej pieczy ofiary wypadku, stan zdrowia ranionych jest nateraz dobry.

Z liczby ranionych dotąd nikt nie umarł.

Pogłoski zatem o śmierci Łabendy i Bartoszewicza są bezzasadne.

— **Wypadki.**

* Dziś rano, w podwórzu domu nr 7 przy ulicy Niecałej, z okna wysokiego mieszkania parterowego wypadła dziewczynka, lat 2 mająca, Anna K.

Upadek był tak szczęśliwy, iż dziecko lekko się tylko potłukło, żadnego ważniejszego uszkodzenia nie doznawszy.

* Pies, należący do Władysława O., pod nr 20 przy ulicy Hożej zamieszkałego w podwórzu tegoż domu, pokąsał kilkoletnią dziewczynkę Antoninę N.

Takiż sam wypadek wydarzył się w podwórzu domu przy rogu ulic Białej i Chłodnej, gdzie przez pieska pokojowego pokąsaną została ośmioletnia Tekla K.

W obu wypadkach złośliwe psy uprzątnięto.

* Powożący wozem włościanin na ulicy Żabiej najechał na inny wóz frachtowy.

Wskutek wstrząśnienia z wozu tego spadła paka na nogi idącego przy wozie furmana Szmula D., zrządzając mu ciężkie uszkodzenia.

* Dorożkarz nr 503, Stanisław L., najechał na ulicy Żabiej, na przechodzącą staruszkę 80-letnią Perlę G., która upadła na bruk i potłukła się mocno nadwerężając sobie lewą rękę i nogę.

Na Marszałkowskiej, powożący prywatnym ekwipażem, najechał na terminatora szewckiego, który upadł na bruk, potłukł się silnie, zwichnął nogę, a oprócz tego uderzony został kopytem końskiem w ramię.

* Na ulicy Chłodnej, w bramie domu nr 15, znaleziono podrzucone dziecię dwumiesięczne.

W podwórzu domu nr 26, przy ulicy Marszałkowskiej, znaleziono kilkotygodniowe dziecię płci żeńskiej.

Dzieci te odesłano do domu podrzutków.

* Kradzieże.

Pod nrem 25, przy ulicy Dobrej, Józefowi W., skradziono zegarek kryty, ankier, genewskiej fabryki, wartości rs. 200.

Dawidowi R., pod nrem 9, przy ulicy Siennej, z niezamkniętego biurka, skradziono rozmaite kosztowności i srebra, ogólnej wartości około 400 rs.

Rzeczy te prawdopodobnie skradła służąca, Ryfka O., która jednocześnie z domu zniknęła.

Panu K., w hotelu europejskim, z numeru, rano, podczas snu, skradziono zegarek i garderobę.

Ze stajni przy ulicy Zaokopowej pod nr 15 skradziono parę koni znacznej wartości.

Lokaj Jan R., z mieszkania p. E. pod nr 48 przy ulicy Marszałkowskiej, skradł garderobę, pościel i t. p.

Z kilku domów przy ulicy Gęsiej skradziono bieliznę na strychu.

Niewiadomy sprawca połamał i zabrał sześć prętów (!) z bramy prowadzącej do ogrodu Saskiego od ulicy Niecałej.

— Nowy sport.

Jeden z dzienników berlińskich opowiada:

Pewien znany z ekscentryczności anglik, zamieszkały od dłuższego czasu w Berlinie, 26-letni mr C., w środę rano przybył fiakrem do rogatek Tivoli, gdzie wysiadł i na czworakach zaczął gościńcem podążać ku tak zwanemu *Tempelhof*.

Powóz jechał za nim powoli.

Był to „czworonożny“ zakład, a dzielny sportsmen doścignąwszy swego celu po upływie 2 godzin 21 minut, wygrał go z kretesem ani razu bowiem przez cały czas raczkowania nie spoczął i nie wyprostował się na nogach, a nadto o 9 minut jeszcze był prędzej przy *Tempelhofie*, niż tego zakład wymagał.

— **Postęp.**

Do czego to dochodzi?!

Na ulicach Londynu spotkać można od dni kilku **klusującego rumaka zaopatrzonego w... okulary.**

Poczciwina siwosz zaniewidział na starość, a iż

ma jeszcze temperament, przeto pan jego w ten sposób umożebnił mu dalszą egzystencję.

Panem tym jest znany przyjaciel zwierząt, lord Denman, który też codzień dosiada sam siwosza.

Jeżeli zwyczaj ten się upowszechni, doczekamy się wiekowych klaczy z niebieskiemi okularami, pełne kokieterji *ponies* z *pince-nez* na żywych oczkach i wyścigowych bohaterów paradujących na torze, jak ich panowie, z *monoclem* w oku...

= Nauka barw.

Chłopiec. Co to są za jagody?

Botanik. To są niebieskie jagody.

Chłopiec. Ale wyglądają czerwono.

Botanik. A tak, ponieważ jeszcze są zielone...

= Nowy tygodnik mód.

— Podług jakiego żurnalu pan się ubiera? — spytano pana ***.

— Ja? — odparł pan *** — podług *Journal Amusant.*

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*

Dla głodnych kurpiów:

Urzędnicy Dyrekcji głównej towarzystwa kredytowego ziemskiego rs. 72,— skład biura Towarzystwa wzajemnego kredytu rs. 58,— J. S. rs. 10,— Łukasz Kryger rs. 3,— J. P. rs. 1,— N. N. rs. 1.— W. F. rs. 1,— od służącej kop. 20,— X. C. rs. 1 kop. 20,— J. C. rs. 1,— Klementyna O. rs. 1,— przy odebraniu kluczyków rs. 1,— X. Z. rs. 1,—J. R. rs. 5,— F. Z., A. L. rs. 15,— A. K. rs. 1,— F. S. kop. 50,— Leokadja S. G. rs. 1,—M. F. rs. 3.

Rs. 1 i od służącej Marjanny Plucińskiej kop. 20 jako karę za niedotrzymanie umowy.

— *A. n.* Szanowny redaktorze! Wyrządziwszy pewnej osobie przykrość przez niebaczne odezwanie się, składam za pośrednictwom twego pisma w dowód żalu kop. 30 dla głodnych kurpiów. *Sa..... Kr..*

Złożyli również w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: F. S. k. 50 na kościół w Kursku,—K. B. rs. 1 k. 20,— W. N. rs. 1 dla nędzy wyjątkowej,— Stanisław kop. 40,— Adolf P. kop. 30,— Zdzisław Ł. kop. 35,— rodzina T. kop. 75.

Nekrologja.

† W sobotę, dnia 30 kwietnia, jako w bolesną rocznicę śmierci ś. p. Aleksandra **Jareckiego**, odbędzie się wotywa żałobna w kościele św. Jana, o godzinie **9-tej** zrana, na którą pozostała wdowa z synem zaprasza życzliwych. —9927—

† W dniu 1 maja, w niedzielę, jako w wigilję imienin ś. p. Atanazego **Jaśkiewicza**, odbędzie się nabożeństwo żałobne na Powązkach, o godzinie **9 i pół** zrana, na które pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych i znajomych. —9839—

† W dniu 2 maja, w poniedziałek, jako w bolesną rocznicę śmierci ś. p. doktora Aleksego **Kurcyusza**, odprawione będzie w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-tej** zrana, za duszę jego żałobne nabożeństwo, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych. —9782—

† S. p. Adam **Jankowski**, b. emeryt, przeżywszy lat 76, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, w dniu 28 kwietnia r. b. przeniósł się do wieczności. Pogrążeni w smutku synowie, synowe i wnuki zapraszają przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, w dniu 30 kwietnia, w sobotę, o godzinie **10-tej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła w dniu 1 maja, w niedzielę, o godzinie **4-tej** po południu, na cmentarz powązkowski. —9979—

† S. p. Władysław **Kijok**, obywatel, właściciel browaru, po krótkiej słabości, przeżywszy lat 40, w dniu 28 b. m. zakończył życie. Pozostała w ciężkim smutku żona z dziećmi oraz matka i rodzina zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu własnego przy ulicy Żelaznej nr 1144, w niedzielę, dnia 1 maja r. b., o godzinie **5-tej** po południu, na cmentarz ewangelicko-augsburski. —10029—

† S. p. Marja z Eydziatowiczów **Trębicka**, przeżywszy lat 42, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, oddała Bogu ducha dnia 28 kwietnia r. b. Pozostali bracia, siostra i dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Krzyża w dniu 1 maja r. b., w niedzielę, o godzinie **10 i pół** zrana na cmentarz powązkowski. —10037—

† Wszystkim, którzy raczyli łaskawie uczestniczyć w dniu 26 b. m. przy wyprowadzeniu zwłok męża mego ś. p. Ludosława **Wojciechowskiego**, b. mechanika telegrafów drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej na cmentarz powązkowski, składam serdeczne „Bóg zapłać.“ *Helena Wojciechowska* —9929—

Telegramy własne „Kurjera Warszawskiego“.

Petersburg 29-go kwietnia godz. 9 rano.

Spodziewane są w tych dniach następujące zmiany.

Pierwszym ministrem ma być hr. Loris Melikow, który niezależnie od tego zatrzymuje tekę ministerjum spraw wewnętrznych.

Hr. Wałujew obejmuje tekę ministerjum spraw zagranicznych, a dotychczasowy towarzysz ministra finansów, p. Bunge, zostaje na miejsce p. Abazy ministrem.

Petersburg, 29-go kwietnia, godzina 10 minut 30 rano.

Wiadomość o tożsamości b. studenta instytutu technologicznego Hryniewieckiego z osobą zabójcy Najjaśniejszego Pana sprawdziła się.

Hryniewiecki jest rosjaninem, wyznania prawosławnego, synem duchownego.

Petersburg, 29 go kwietnia godzina 12 w południe.

Jutro przybywa do Petersburga specjalne poselstwo od szacha perskiego celem powitania Najjaśniejszego Pana i złożenia Mu życzeń z okoliczności wstąpienia na tron.

Petersburg, 29-go kwietnia, godzina 1 w południe.

W najbliższym czasie zwołany zostanie do Berlina kongres przedstawicieli państw, w sprawie przytułku.

Na kongres ten zgodziły się Rosja, Austrja, Niemcy i Belgja.

Domniemanym przedstawicielem będzie Szuwałow.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Londyn** 27-go kwietnia. — *Daily News* donosi z Filadelfji, iż znany amerykański fabrykant dyplomów doktorskich, Buchanan, przyznał się do zarzucanego mu przestępstwa i złożył listę sprzedanych dyplomów, jako też listę około 5000 osób, które z nim korespondowały; dodał także, iż najmniej 20,000 dyplomów w Ameryce, a 40,000 w różnych krajach Europy, sprzedanych zostało za jego pośrednictwem.

× **Dublin** 27-go kwietnia.— Na wczorajszem posiedzeniu ligi rolnej oświadczył Dillon, iż w przyszłym tygodniu wystąpi do rządu z żądaniem o zawieszenie na rok eksmisyj i sprzedaży dóbr w Irlandji; jeżeli rząd nie przychyli się do tego, dalsze eksmisje natrafią na opór zbrojny, a za przelaną krew odpowiedzialność spadnie na Gladstona i Forstera.

× **Brunswik** 27-go kwietnia.—W poniedziałek odbywała się tu uroczystość pięćdziesięcioletniego jubileuszu panowania księcia brunświckiego.

× **Lipsk** 27-go kwietnia.—Rząd saski jeszcze przed najbliższemi wyborami do rady państwa zamierza wystąpić przed radą związkową z wnioskiem rozciągnięcia małego stanu oblężenia nad miastem Lipskiem.

× **Wilhelmshaven** 27-go kwietnia.—Na okręcie „Mars“ przy ładowaniu wczoraj wybuchł 21-centymetrowy granat. Zabitych jest sześciu majtków. Ciężko rannych dziewięciu. Lżejsze rany otrzymało dziesięciu żołnierzy. Okręt poniósł nieznaczne uszkodzenia. Dwóch ciężko rannych dziś zmarło.

× **Wiedeń** 27-go kwietnia.—Wczoraj, o godzinie czwartej po południu, izba giełdowa otrzymała zawiadomienie, iż budynek giełdowy wysadzony zostanie o godzinie 3 po południu; jakkolwiek już minęła godzina wyznaczona na zamach, rozpoczęto śledztwo, które nie dało żadnych rezultatów.

× **Wiedeń** 27-go kwietnia.— Jenerał-major Józef Rodakowski, brat słynnego artysty malarza, mianowany został feldmarszałkiem-porucznikiem.

× **Wiedeń** 27-go kwietnia.—Józef Veigl, majster szewski, dziś w nocy zamordował swoją żonę i czworo dzieci, w wieku lat 5, 4, 3 i 1. Sam Veigl, jakkolwiek przytomny, żył jeszcze. Powodem tego kroku rozpaczliwego była nędza, której główne źródło leżało w oddawaniu się pijaństwu samego Veigla. Zbrodniarz liczy lat 44, a żona jego lat 32 i dopiero przed sześciu laty zawarli oni związek małżeński.

× **Kraków** 27-go kwietnia.—Akademja umiejętności odbędzie w dniu 3 maja r. b., o godzinie 12 w południe, publiczne posiedzenie, którego program obejmuje: zagajenie posiedzenia przez protektora akademji Alfreda hr. Potockiego; odpowiedź prezesa akademji dra J. Majera; zdanie sprawy z ruchu naukowego i administracyjnego akademji przez sekretarza jeneralnego dra J. Szujskiego; o ludziach stuletnich w krajach polskich w związku z trwaniem życia prawidłowem—rzecz dra J. Majera; ogłoszenie nazwisk kandydatów przedstawionych przez wydziały na członków akademji.

× **Kraków** 27-go kwietnia.—Rada miejska postanowiła wygotować wspaniały adres do następcy tronu Rudolfa z okoliczności jego zaślubin. Osobny komitet wybrany został do poczynienia przygotowań do odpowiedniej uroczystości. W kopalniach wielickich urządzony będzie z tej okoliczności wielki festyn.

× **Kraków** 27-go kwietnia.—Według doniesienia *Czasu*, muzeum hr. Dzieduszyckiego we Lwowie będzie od soboty jako instytucja publiczna otwarte.

× **Lwów** 27-go kwietnia. — Pożar w Słobodzie rungurskiej nie wyrządził znaczniejszej szkody kopalniom nafty. Kopalnie tamtejsze p. Szczepanowskiego służyć mogą za wzór a sam przedsiębiorca polak, z Anglji przybyły, nie szczędzi trudów, aby je przyprowadzić do stanu doskonałego. Jedna z jego kopalni wydaje po 1200 centnarów dziennie. W Suchodole, w powiecie krośnieńskim, zawiązało się w spółkę 60 włościan, wysiliło się na kapitał sięgający do 2000 złr. i rozpoczęło podobno eksploatację. Wesprze ich wydział krajowy.

× **Petersburg** 27-go kwietnia. — W dniu wczorajszym ruszyła kra na Newie.

Przegląd polityczny.

Tak w Konstantynopolu, jak i w Atenach, pomimo zapowiedzi uspakajających, zwlekają z odpowiedzią w urzędowej formie. Porta podobno nie chce teraz dawać żadnych pisemnych zobowiązań, ale zamierza poprzestać na ustnem zapewnieniu, że wykona to, do czego się zobowiązała.

Według innych wersyj Rząd turecki żądać będzie rękojmi, iż Grecja po otrzymaniu terytorjów sułtańskich nie będzie miała żadnych więcej dodatkowych pretensyj. Wobec oświadczeń p. Cumundurosa, zapowiadających w przyszłości dalsze dochodzenie sprawy helleńskiej, ta ostrożność Porty wydałaby się zupełnie usprawiedliwioną.

Posłowie zajmują się tymczasem ułożeniem bliższych szczegółów zajęcia przyznanych Grecji terytorjów; według *Biura Reutera,* zmiana rządu w Tesalji odbyć się ma w przeciągu ośmiu tygodni.

Z Aten donoszą, jakoby Cumunduros ułożył już odpowiedź na drugą notę zbiorową mocarstw, tylko jej dotychczas ambasador nie doręczył. Jako warunek *sine qua non* przyjęcia proponowanej granicy, wymaga on bezpośrednie pokojowe wydanie terytorjów i pewnych rękojmi dotyczących losu ludności greckiej, pozostającej pod rządem muzułmańskim.

Koncentracja wojsk na granicy trwa bezustannie; minister marynarki zamówił za cenę 25 miljonów franków sześć pancerników, które w przeciągu ośmnastu miesięcy mają być rządowi helleńskiemu dostawione.

W Konstantynopolu rozeszła się sensacyjna wiadomość o wykryciu prawdziwej przyczyny śmierci sułtana Abdul-Azisa.

Przed pięciu laty gwałtowna zmiana rządu w Turcji zwróciła uwagę całej Europy i całego świata mahometańskiego na fakt dość zresztą pospolity nad Bosforem.

Abdul-Azis, opawiadano — detronizowany w nocy z dnia 29-go na 30-ty maja, w dniu 4-tym czerwca podciął sobie nożyczkami żyły.

Samobójstwo to miało być stwierdzone przez lekarzy i urzędownie uznane zostało.

Na tron wstąpił obłąkany Murad, a po nim panujący dzisiaj Abdul Hamid.

Tymczasem pojawiły się ślady, dowodzące, że Abdul Azis samobójstwa nie popełnił, ale, że padł ofiarą spisku, w który zamięszany był jego minister wojny, jego szwagier Mahmud-Damat-basza, marszałek pałacowy ex-sułtana Murada, Nuri-basza i kilku innych dworzan.

Policji tureckiej udało się schwycić wątek tej tajemnicy, odnaleziono jakieś papiery kompromitujące najwyższych dygnitarzy ówczesnych; uwięziono tedy mnóstwo osób i rozpoczęto z dobrym skutkiem śledztwo. Jutro podamy bliższe szczegóły tej arcyciekawej sprawy, która po pięciu latach wykrytą została i obecnie zajmuje żywo cały Konstantynopol.

W Albanji rozruchy nie ustają. Derwisz basza wkroczył wprawdzie do Pryzrendu, stoczywszy kilka pomniejszych potyczek po drodze z powstańcami albańskimi, którzy zapowiedzieli, że dopóki nie zostaną uwolnieni z więzienia tureckiego w Ueskübie przewódcy ligi krajowej, dopóty nie może być nawet mowy o jakichkolwiek układach.

W takich warunkach przeprawa będzie trudną i prawdopodobnie rząd turecki rozpocznie długą i zaciętą walkę z ligą. Derwisz po otrzymaniu zażądanych posiłków posunąć się zamierza dalej w głąb Albanji w celu poskromienia rewolucjonistów. Zacznie się tedy na nowo rozlew krwi i walka na półwyspie bałkańskim nad którym fatalność jakaś zawisła, mącąc bezustannie z mozołem przywracany pokój.

Po uśmierzeniu rozruchów Muszyr powróci do Salonik, a potem uda się do Volo, Janiny, Laryssy i Korsowa, gdzie odbędzie przegląd III-go korpusu, i poczyni odpowiednie przygotowania.

Wiadomości z Tunisu głoszą pierwsze zwycięztwo francuskiego na wyspie Tabarce. Po bombardowaniu i zburzeniu fortu udało się wojskom francuskim wylądować i zatknąć sztandar republikański na wyspie. Jenerał Logerot zaś zdołał posunąć się aż pod święte miasto Kef, głównego punktu w dolinie Medżerdy i oblega je według zapewnień prywatnych telegramów z Algeru.

Przypuszczać można, że wkrótce otrzymamy wiadomość o zajęciu tego miasta, które za niezdobyte uchodzi u arabów; z tego względu moralne zwycięztwo francuzów będzie mieć większe znaczenie od strategicznej korzyści, jaką odniosą ze zdobycia Kefa.

Bey usprawiedliwia się, iż jako lennik Porty nie mógł dotychczas bez ubliżenia jej zwierzchnictwu przyjąć protektoratu Francji, który mu od trzynastu miesięcy jen. konsul republiki p. Roustan, narzucał bezustannie. Wie on dobrze, że nie będzie mógł mierzyć się ze siłami francuskiemi, ale protestować będzie do upadłego przeciw inwazji francuzów i odwoła się do sprawiedliwości Europy.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta).

Petersburg, 29-go kwietnia. *Praw. Wiest.* nie ogłasza dziś nic ważniejszego.

Londyn 28-go. — *Morning post* dowiaduje się, że przewodnictwo partji konserwatywnej obejmie Nortcothe, zaś ks. Richmond stanie na czele opozycji w izbie wyższej.

Według *Timesa*, Paget odmówił przyjęcia ambasady w Petersburgu z uwagi na klimat.

Berlin 28-go.—W kwestji rozszerzenia reformy administracyjnej na W. Ks. Poznańskie polecono, aby stany prowincjonalne wyraziły swoje wotum doradcze.

Paryż 28-go.—Jenerał Gogerot telegrafuje bliższe szczegóły o zajęciu Kefu. Gubernator oddał miasto dopiero w ostatniej chwili, gdy już miał być rozpoczętym atak. Działa jakie zastano w Kef, były nabite i nie wystrzelone. Komunikacja telegraficzna między Tunisem i Algierem przywrócona. Nie obawiają się już aby bezpieczeństwo publiczne w Tunisie zostało naruszone. Tabarka jest zniszczona i do zamieszkania nie przydatna. 1,500 ludzi wojska francuskiego zajęło ruiny, które na wypadek napadu umocniono. Cała kolumna francuska wylądowała bez walki. Wyładowywanie żywności i amunicji trwa jeszcze.

Londyn 28-go.—Izba gmin. Gladstone zawiadomił, że cofa swój wniosek wymagający zniesienia cła na towary srebrne.

Praga 28-go. — Wydział krajowy zatwierdził pożyczkę hypoteczną 150,000 złr. na teatr narodowy czeski. Otwarcie teatru nastąpi 28 maja z wielką uroczystością. Odbędzie się wspaniały pochód z placu Inwalidów przez całe miasto do źródła Franciszka. Na otwarcie wystawiona będzie opera Smetany „Libusza". Czesi przygotowują serje meetingów w celu omówienia potrzeb i żądań narodowych. Pierwsze wielkie zgromadzenie ma się odbyć dnia 12 czerwca na górze Żyżki.

Londyn, 29-go kwietnia. W Izbie gmin Dilke objaśnił: Interesa Wielkiej Brytanii nie zdają się być na razie zagrożonemi przez wypadki w Tunisie. Rząd porozumiewał się z Włochami w kwestji wysłania flot wojennych dla strzeżenia obustronnych interesów. Anglja gotową jest do odosobnionego pośrednictwa, jeśli obie strony tego zażądają. Co do zbiorowego pośrednictwa państw traktatu berlińskiego, to rząd nie zna jeszcze zdań innych gabinetów, jak również nie wie, czy akcja francuska wyjdzie po za granice ukarania niespokojnych plemion.

Rzym, 29-go kwietnia. W Izbie deputowanych Cairoli oświadczył, że gabinet wstępuje napowrót w urzędowanie, ponieważ dwukrotne żądanie dymisji nie zostało przyjęte. Rząd spodziewa się od Izby zaufania i poparcia.

Wiedeń 28-go. — Donoszą z Gracu: Feldmarszałek Benedek umarł.

Dublin 28-go. — Na ostatniem zebraniu ligi oświadczył Dilon, że w przyszłym tygodniu rząd będzie zawezwanym, aby eksmisje i sprzedaż dóbr w Irlandji na jeden rok zawieszono. W razie odmowy, przeciw eksmisjom, któreby potem nastąpiły, stawiony zostanie opór zbrojny, a Gladstone i Forster będą odpowiedzialni za krew przelaną.

Wiedeń 28-go. — Telegrafują z Sutomore 27-go b. m.: Wojska ligi albańskiej uzbrojone są w znacznej części tylko w pistolety starego systemu. Ali pasza cofnął się do Gusinji. Mieszkańcy Szkodaru nie chcą brać udziału w powstaniu.

Rzym 28-go. — Maziniści przygotowują na sobotę wielką demonstrację anti-francuską na „faniculum". Rząd będzie prawdopodobnie interweniował.

— Wiedeńskie pisma donoszą o nadzwyczajnych sukcesach magika p. **Leona Feldler**, i wyrażają się w sposób następujący: „Przybyły dopiero co z Paryża magik, pan Leon Feldler, odpowiadając wielostronnym żądaniom, urządził w c. k. Towarzystwie ogrodniczem parę przedstawień, posiłkując się najnowszemi i najświetniejszemi przyrządami. Pan F. przewyższył oczekiwania licznej doborowej publiczności. Zręczność jego a nadewszystko przedstawianie nowych sztuk oddziałały tak na zebranych, że hucznym oklaskom i oznakom największego zadowolenia nie było końca. Pan F. nagrodzony został nie tylko tą oznaką uznania przez publiczność, lecz i prasa nadto wyrzekła, iż dotąd w tej gałęzi nic podobnego nie widziano. To też z niechęcią żegnano pana F., wyrażając nadzieję rychłych powtórnych jego odwiedzin w Wiedniu. O ile nam wiadomo, pan F. wyjeżdża do Królestwa dla popisania się tam swojemi zdolnościami. Z całego serca życzymy, ażeby i tam, podobnież jak u nas, w krótkim czasie zaskarbić sobie potrafił względy i sympatję publiczności."

Precz z blagą! Z blagą precz!

Bo się już poznała na tem piękna płeć:

Szumne reklamy pojawiające się prawie codziennie i niemal po wszystkich gazetach przez pokątnych handlarzy, pod różnemi tytułami, oświetlone wielkiemi literami:

„!!! Nieprawdopodobnem!!! lecz jest jednakże najszczerszą prawdą!!

„!!! Wielka dotychczas !!!
w Warszawie niepraktykowana sprzedaż towarów łokciowych"

„!!!Nie szukajcie!!! bo nigdzie taniej nie znajdziecie."

„!!! Ostatni miesiąc wyprzedaży!!!"

i t. p. otworzyły wreszcie oczy naszej szanownej publice, która już dosyć długo była eksploatowaną przez tych mniemanych dobroczyńców. Artykuł napisany w tym przedmiocie przez pewną osobę w *Kuryerze Codziennym* dnia 13 (25) kwietnia r. b. nr 90, dostatecznie zwrócił uwagę naszych dam, lubiących frazesy, i dobroć i taniość towarów, na wspomnione frazesy, i możemy sobie powiedzieć, że z chwilą dzisiejszą blagierja na nic się już nie przyda. Ażeby zaś dobitnie wykazać racjonalność naszego twierdzenia, uważam z mej strony dodać następujące okoliczności:

1) Że kto przedstawiając się jako kupiec lub handlujący, żąda zaufania publiki do tego stopnia, iż każe sobie nadsyłać pieniądze z prowincji na towar jaki odesłać obiecuje, nie powinien taić swojego nazwiska i firmy. Czy nie uczciwiejby było, zamiast kazać adresować do siebie w formie „ulica, nr domu, nazwisko gospodarza, piętro i nr stancji, w której znajdują się towary do sprzedaży, napisać krótki adres „Warszawa NN."? bo kto nazwisko tai, wprawia się w podejrzenie, że jest bankrutem przybyłym czy to z zagranicy, czy z jakiego kąta Rosji, chcąc unikać odpowiedzialności, jeżeli się na jaką narazić może.

2) Kto nie myśli wprowadzić w błąd kupujących, nie powinien przeistaczać nazwy towarów, albo nadawać niesłychane z francuzczyzny dla niezrozumienia tego co się kupuje.

3) Kto zamierza postępować uczciwie, powinien dawać rachunki z nabytych towarów z wymienieniem ceny i gatunku onych, jak się wszędzie praktykuje, aby kupujący mógł porównać rachunek z ogłoszeniami, a na wypadek pokrzywdzenia miał możność na właściwej drodze krzywdy swej dochodzić.

Jednem słowem, przyszliśmy do przekonania, że owi panowie nie są kupcami, nabywają towar z trzecich rąk, lichy, wysortowany, a gdy kupujący spostrzeże w domu swój błąd i wróci napowrót do tych wielkich składów, odchodzi z odpowiedzią „coś widział toś kupił, proszę nie zawracać głowy".

—10063— **C. Schultz.**

CENY ZBOŻA

za pud na stacji „Praga" drogi żelaznej warsz.-teres. z d. 28 kwietnia 1881 r.

Pszenica	wyborowa	155 — 165
	średnia	132 — 148
	ordynaryjna	105 — —
Żyto	wyborowe	143 — 144
	średnie	135 — 142
	ordynaryjne	— — —
Jęczmień	wyborowy	— — —
	średni	— — —
	ordynaryjny	— — —
Owies	wyborowy	120 — 123
	średni	104 — 118
	ordynaryjny	— — —
Groch		— — —
Gryka		118 — 128
Kasza jaglana	wyborowa	160 — 175
	średnia	— — —
	ordynaryjna	— — —

Kurs giełdy warszawskiej

dnia 29 kwietnia 1881 r.

	z końcem giełdy żądano	z końcem giełdy płacono
Weksle:		
Berlin 100 m. z kr. term.	48.10	—.—
Londyn 1 f. st. „ „	9.78	—.—
Paryż 100 fr. „ „	39.—	—.—
Wiedeń 100 gul. „ „	83 60	—.—
Papiery publiczne:		—.—
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	99.30	—.—
„ „ „ „ m.	99.10	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	93 20	—.—
„ „ „ „ II	92.65	—.—
„ „ „ „ III	91.60	—.—
List. z. m. Łodzi s. I i II.	81.50	—.—
4% Listy likwidacyjne d.	86.30	—.—
„ „ m.	86.20	—.—
Bil. Ban. Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864.	—.—	—.—
„ „ „ 1866.	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	92.75	—.—
II „ „ rs. 100	92.75	—.—
III „ „ rs. 100	92.75	—.—
Akcje i obligacje:		—.—
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. W.-B. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-Teresp.	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Fabrno-Łódzk.	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w War.	293.	305.
Akc. Banku Dysk. w War.	308.	—.—
Akc. Banku Hand. w Łodzi.	—.—	154.
Akc. Warsz. t. ub. od ognia	—.—	830.
Akc. Warsz. t. fabr. cukru	—.—	750.
Akc. t. fabr. cukru Józefów	—.—	—.—
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—.—	—.—
Akc. t. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akc. tow. fabryki machin.	—.—	—.—
Akc. tow. Łazien. i Łaźni.	—.—	—.—
Akc. t. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów Zastawnych 4% k. 140 1/10.
Od Listów Zastaw. nowych 5% k. 173 3/5.
Od List. Zast. m. Warsz. ser. I i II k. 38 9/10
Od Listów Zast. m. Łodzi k. 297 1/5
Od Listów Likwidacyjnych k. 164 3/5

FABRYKA TABACZNA
EMANUELA EHRENFRIED
W WARSZAWIE,

egzystująca od roku 1869 przy ulicy Pawiej Nr 4,
w domu własnym,

wyrabiająca specjalnie cygara, poleca następujące gatunki tychże, jako tanie a pomimo tego w dobroci nieustępujące znacznie droższym skutkiem agia i cła, gatunkom z zagranicy sprowadzanym a mianowicie: **Za 100 sztuk:**

Trabucos-Kentuky-Quene de Rats	po rs. 1 kop. 50
Trabucillos B—Opera—Le Mars	„ „ 2 „ —
Sumatra	„ „ 3 „ —
Trabucillos C-El Figuero-Minerwa	„ „ 3 „ 50
Cosadores	„ „ 4 „ —
Habana	„ „ 5 „ —
El Globo	„ „ 5 „ 50

O wziętości cygar świadczy ta okoliczność, że takowe są rozpowszechnione po wszystkich składach tabacznych i dystrybucjach tak w Warszawie jak na prowincji. K—10015

Fabryka Wyrobów Pończoszniczych i Skład Bielizny
GUSTAWA HAEHLE,
Nr 11, przy ulicy Świętokrzyzkiej Nr 11,
poleca na sezon wiosenny:

Świeżo otrzymane
GORSETY
prawdziwe Paryzkie, wyroby różnych rodzajów **pończosznicze**, niemieckie, francuzkie, angielskie i własnego wyrobu.



KRAWATY
i
KOŁNIERZYKI
damskie i męzkie. Ekspedycja szybka i punktualna. **Ceny umiarkowane.** Uprasza się o łaskawe zwrócenie uwagi na adres:

GUSTAW HAEHLE,
Nr 11. Świętokrzyzka Nr 11. K—8675



Apparaty zwyczajne systemu Bergera,
do wywożenia nieczystości kloacznych,
jako też **znacznie poprawione,** wraz z wszystkięmi przynależytościami, poleca **Towarzystwo Akcyjne Warszawskiej Fabryki Machin, Narzędzi Rolniczych i Odlewów,** przy ulicach: Czerniakowskiej, Górnej i Rozbrat pod Nrem 2987. K—3743



Największa Parowa Fabryka Gorsetów.



Wyroby jej przewyższają trwałością fabrykaty francuzkie.

Aby Szanownej Publiczności dostarczyć trwałych, w pięknych fasonach, z najlepszego fiszbinu wykończonych **GORSETÓW,** po bardzo przystępnych cenach, przygotowaliśmy na sezon wiosenny **1,000 TUZINÓW na sprzedaż detaliczną i 4,000 TUZINÓW na sprzedaż hurtową,** a to dzięki rozwojowi naszej fabryki i podwojeniu naszych sił roboczych.

Do jaknajliczniejszego odwiedzania naszej fabryki najuprzejmiej zapraszając Szanowną Publiczność, pozostajemy z wysokim szacunkiem. K—9755

Fabryka w Warszawie, Świętokrzyzka 24. Wilhelm Steiner i Brat.

Potrzebną jest OSOBA
uzdolniona, do wykończenia pończoch. Zgłosić się można pod adresem. Krakowskie-Przedmieście Nr 26 (pałac Kaźmierowski) lewy pawilon, 2-ie piętro, w mieszkaniu W-go Naczelnika Kosmowskiego. K—9939

Magazyn Ubiorów Męzkich
Aleksandra Zajtz, egzystujący od lat wielu w domu zwanym Roezlera, przeniesionym został tymczasowo na Krakowskie-Przedmieście Nr 61 (pod Dzwonnicę). K—9961

Zakład 6-cio klasowy naukowy żeński
JOANNY KRZYWOBŁOCKIEJ,
przy ulicy Mazowieckiej Nr 4, ma zaszczyt powiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż zapis uczennic, tak stałych pensjonarek jak i przychodnich, rozpocznie się d. 1 Maja (19 Kwietnia) i trwać będzie do 20 (8) Czerwca. Po wakacjach zaś, zapis uczennic rozpocznie się 22 (10) Sierpnia i trwać będzie do 1 Września (20 Sierpnia). Egzamina wstępne będą się odbywać od 16 (4) Maja do 8 Czerwca (27 Maja). K—9993

KOMISARZ SĄDU HANDLOWEGO
1-go REWIRU,
podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 20 Kwietnia (2 Maja) 1881 r., o godzinie 10 z rana, pod Nr 2673a, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, będą sprzedane przez publiczną licytację, towary należące do **Jana Wintsch,** składające się: z syberyny, kortu, kamgarnu i t. p.

JAN MIELECH
K—9976 Ulica Freta Nr 16.

Poszukuje się
Nauczycielki Francuzki,
z dobrym akcentem i znajomością nauki gry na fortepianie, na czas trzy miesięcznych wakacji.—Umieszczenie na wsi.—Adres: Nowy-Swiat Nr 54, drugie piętro, od 11 do 1 godziny przed południem. K—10058

OSOBA
inteligentna, życzy sobie przyjąć miejsce Kassjerki lub zarząd tylko gospodarstwem w zamożnym domu w Warszawie; rekomendacje można powziąć od osób znanych i czcigodnych.—Proszę się zgłaszać do Przytuliska, ulica Wilcza Nr 3. K—9943

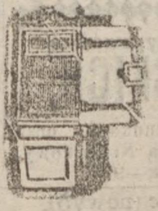
Majątek ziemski,
w bliżkości Warszawy, z lewej strony Wisły, z piękną rezydencją, 28 włók obejmujący, bez serwitutów, porządnie zagospodarowany, jest do sprzedania na bardzo dogodnych warunkach.—Oferty proszę składać w Administracji Kurjera pod literami Z. N. K10020

Do sprzedania, bez pośrednictwa osób trzecich, na bardzo przystępnych warunkach,
Villa „Podgórze" w Puławach.
Bliższa wiadomość na miejscu, w domu doktora Pasiutewicza lub w Warszawie, ulica Nowo-Zielna Nr 35, mieszkania Nr 5; do godziny 9-ej rano, lub między 5 a 6 po południu. K—9926

BILE BILARDOWE
(z imitowanej kości słoniowej), pod względem **koloru, dźwięku i elastyczności nie ustępujące prawie prawdziwym,** rozsyła za pobraniem pocztowem lub po poprzedniem nadesłaniu należytosci, wynoszącej **12—24** rubli (za jedną grę = 3 bile), zależnie od wielkości, **z gwarancją 1 roczną,** a w razie zamiany podczas roku gwarancyjnego, za dopłatą 1-go rubla od jednej bili.
K—9932 **J. A. ROHEN, w Łodzi.**

JULJANA PENKALA
SKŁAD FUTER
W WARSZAWIE,
6. Senatorska 6,
przyjmuje wszelkie futra i dywany na przechowanie letnie, po cenach umiarkowanych; życzącym assekuruje takowe od ognia. Uprasza również o zadyktowanie wszelkich zmian i poprawek przy składaniu futer. K—9046

Aparat vacum
z kongensatorem i maszynką parową z luftpompami, oraz różne inne **aparaty miedziane i kotły,** do zbycia za nizką cenę. Wiadomość: **ulica Senatorska Nr 16, w składzie herbaty.** K—9227



SPECJALNA FABRYKA
Kass żelaznych ogniotrwałych
Roberta Bothe,
Nowy-Świat Nr 38.
Wielki wybór. Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą. K5202

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany
DOM KOMISSOWY
pod firmą
SALA LICYTACYJNA PRYWATNA
MIODOWA Nr 11.

1) Przyjmuje na sprzedaż z wolnej ręki lub przez licytację wszelkie ruchomości: meble, dywany, futra, ubrania, lustra, biżuterje, rzeczy sztuki, ekwipaże, instrumenta muzyczne i t. p.

2) Na zlecenie kupuje i sprzedaje wyż wymienione przedmioty, jakoteż wyroby i towary od fabrykantów i kupców.

3) Wymienia meble. Zapas nowych i używanych wielki na składzie.

Otwarta codzień od godziny 9-tej do 7-mej wieczorem. W święta od 12—3. K5216

Nowo-otworzony Warsztat
Wyrobów Ślusarskich,
podejmuje się wszelkiego rodzaju robót wchodzących w zakres ślusarski, głównie stawianiem balkonów i wschodów z balustradami, wodociągów, zdrojów, wanien pokojowych, zlewow, wetterklosetów i wszelkich t. p. reperacyj, po cenach nader umiarkowanych.

A. Buneler,
ulica Krucza Nr 13. K9555

C E D U Ł A
GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
Produktowo-Towarowej

Dnia 11 (23 *kwietnia*) *1881 roku.*

	Od rs. i k.	do za p
Zboże		
Pszenica wyborowa . . .	1.55	1.61
„ wysoko-pstra i szklis.	1.42	1.50
„ pstra	1.30	1.40
„ smolna i ordynaryjna	1.00	1.20
Żyto krajowe	1.40	1.41
„ ruskie	1.33	1.38
Jęczmień	.90	1.20
Owies	—.95	1.13
Groch warzelny	1.10	1.22
„ na paszę	—.90	1.02
Gryka	1.05	1.18
Rzepak zimowy	—.—	—.—
„ letni	—.—	—.—
Koniczyna biała	7.50	—.—
„ czerwona	5.—	6.—
Mąka pszenna	2.—	2.85
„ żytnia pytlowana . .	—.—	—.—
Cukier Rafinada	7.35	7.42½
„ „ cienkokrystal.	7.35	7.42½
„ Kostki	7.37½	—.—
„ Mączka krystaliczna	7.—	—.—
„ „ mielona . .	7.—	—.—
Wełna krajowa wys. cienk.	W transakcjach zastój, z powodu braku zapasów	
„ cienka . .		
„ śred. cienk.		
„ ordynaryj.		
ruska mojka . . .		
„ peregon . .		
„ niemyta . .		
Len moczony K. za pud .	47.—	53.—
„ roszony	34.—	47.—
Konopie czyste Nr 1 .	34.—	—.—
„ średnie Nr 2 .	30.—	32.—
„ poślednie Nr 3 .	28.—	30.—
Okowita 78° z akc. i bez becz. loc. Warsz. na wiadro . . .	Brak dowozu	
„ 78° z becz. kontrak. na eksp. .	—.—	—.—
Tłuszcze: Łój rus. do św.	5.80	—.—
„ „ do myd.	5.75	—.—
Łój warszaws. topielny	5.90	—.—
„ amerykań. barani	5.75	—.—
„ „ wołowy	5,60	—.—
Na dost. łój świeczny	5.40	—.—
„ mydlany	5.45	—.—
Olej rzepakow. surowy	5.60	—.—
„ „ rafinow.	6.—	—.—
„ lniany	5.35	—.—
„ konopny	4.50	—.—
Terpentyna	2.10	2.20
Nafta amerykańska . . .	3.15	—.—
„ ruska	2.60	—.—
Towary Kolonjalne:		
Kawa Ceylon gruboz.	19.—	20.50
„ Ceylon drobnoz.	16.—	18.—
„ Ceylon perłowa	20.80	22.50
„ Rio	11.50	14.50
Ryż Patna	3.40	4.30
„ Rangoon	3.05	3.20
Peprz Singapore . .	11.30	11.50
Oliwa Galipoli do masz.	9.75	10.—
„ Gallipoli do pal.	10.—	10.25
„ Malaga	10.—	10.25
Chemicalia:		
Soda kalcyn. 50/52°	1.55	1.60
„ kalcynow. 36° .	1.25	1.35
„ kaustycz. 70/72%	2.80	—.—
„ krystaliczna . .	1.05	—.—
Ałun krystaliczny . .	1.60	—.—
„ koocentr dla pap.	1.05	—.—
Sól glaub. kalc. dla hut szkl.	1.05	—.—
Potaż krajowy	2.80	—.—
„ zagraniczny	2.95	3.60
Koperwas miedziany	4.80	—.—
Sól kuchen. z Inowrocł. pud.	.70	—.—
Sól mielona z Inowrocławia	—.56	—.—
Sól w kawałkach do . . .	—.53	—.—
Sól kamien. Statsfucka pud.	—.57	—.—
Sól Liwerpolska	—.63	—.—

Przy ulicy Erywańskiej (Plac Zielony) Nr 8,

otworzony został

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY

pod firmą

„KONRAD."

Kierunek artystyczny pomienionego Zakładu objął p. **Konrad Kucharzewski,** wieloletni współpracownik najsłynniejszych domów fotograficznych Londynu, Paryża i Rzymu, który sam pozy układać będzie. Gruntowna znajomość sztuki fotograficznej i wyrobiony gust p. Kucharzewskiego, doskonałe aparata sprowadzone od znakomitego londyńskiego optyka Ross'a, dekoracje i akcessorja z Paryża i Wiednia, dają możność Zakładowi wykonywania portretów wszelkich formatów tak zwyczajnych, jak emaljowanych, wyborowych pod względem technicznym i estetycznym. Również wykonywane będą: gruppy, kopije z arcydzieł sztuki, widoki miejscowości, wnętrza gmachów i appartamentów, oraz fotografje bezpośrednio na płótnie odbijane, a następnie kolorowane. к—4770

Z polecenia właściwej władzy, otworzyłem dnia 14 Kwietnia

APTEKĘ

w Warszawie, przy ulicy Żelaznej Nr 27

i zaopatrzywszy takową w znaczne zapasy świeżych materjałów i medykamentów, oraz wody mineralne i sztuczne, specyfiki krajowe i zagraniczne, polecam się względom Sz. PP. Doktorów i okolicznych mieszkańców. к—9178

Wł. Olsztyński.

10 MEDALI z Wystawy — krajowych i zagraniczn.

MAGAZYN

EDWARDA LOTH,

Nr 15. Krakowskie-Przedmieście Nr 15,

poleca **wielki wybór Kapeluszy** damskich, dziecinnych i mężkich słomkowych i fantazyjnych, francuzkich, angielskich i własnego wyrobu, stosunkowo tańszych. Kapelusze z ubraniem i bez tegoż; **Kwiaty, Pióra** i t. p.—Przyjmują się **Kapelusze do prania i przerabiania,** jak niemniej **do ubierania.**

Sprzedaż hurtowa i detaliczna. к—9450

ZAKŁAD PRZYRODOLECZNICZY
WODOLECZNICA

w Nowem Mieście nad Pilicą к 9116

(gub. Piotrkowska, powiat Rawski).

Zakład cały rok otwarty, przyjmuje chorych jak w porze letniej tak i zimowej. Leczy przeważnie i najskuteczniej: choroby nerwowe, katary w ogóle, a szczególniej żołądka, kiszek i macicy; przekrwienia wątroby i śledziony, reumatyzmy, niedokrwistość, zakażenia rtęciowe i zimniczne, bezpłodność, otyłość, blednicę, niemoc męzką i ogólne osłabienia. Wielka obfitość wybornej wody z 5 zdrojów, bardzo dobre i zdrowe powietrze, kąpiele zimne, ciepłe, parowe, mineralne i rzeczne; te ostatnie w łazienkach na rzece wybudowanych. Najnowsze i najkompletniejsze przyrządy do leczenia zimnowodnego. Gimnastyka. Wszelkie wody mineralne bezpośrednio ze zdrojowisk nadesłane. Mleko prosto od krowy w krowiarni, pośród ogrodu zakładowego znajdującej się. W zakładzie sto pokoi umeblowanych z pościelą. Obszerny apartament gościnny z fortepianem i billardem. Dyjetetyczne stołowanie chorych pod ścisłą kontrolą lekarzy. Dwóch stałych lekarzy w zakładzie. Czytelnia dzienników i książek. W miesiącach letnich doborowa orkiestra. Całkowite utrzymanie dzienne z mieszkaniem, stołem, leczeniem, łazienkami, gimnastyką i czytelnią, kosztuje: w pokoju oddzielnym rs. 3 kop. 30, w pokoju wspólnym rs. 1 kop. 50 dziennie. Wiele familijnych mieszkań w mieście, dogodnych na letni pobyt.—Poczta codziennie. Stała komunikacja z pobliżkiemi stacjami telegraficznemi. Wygodna komunikacja osobowa przez Rawę ze stacją Dr. Żel. Warsz. Wiedeńskiej Skierniewice; od 1-go Czerwca codziennie, od 1-go Maja we Wtorki, Czwartki i Soboty. Z Warszawy należy wyjeżdżać pociągiem o godz. 7 z rana odchodzącym.—Bliższe objaśnienia **w Warszawie w Aptece H. Kucharzewskiego, Senatorska 480,** lub w **Nowem Mieście nad Pilicą w zarządzie Zakładu.** Lekarze Zakładu: **Dr. Bieliński i Dr. Rzeczniowski.**

Fabryka Tektury Smołowcowej Ogniotrwałej i Asfaltu,

pod firmą

F. PIETSCHMANN

W WARSZAWIE,

KANTOR TŁOMACKIE 3,

po spaleniu odbudowawszy się podług najnowszego systemu, jest w możności zadosyć uczynić **wszelkim zleceniom** w zakres jej wchodzącym.—Na nadchodzący sezon poleca swoje znane z dobroci wyroby i wykonywa z całą akuratnością krycia dachów tekturą i holcecementem, pod gwarancją. к—8747

Z powodu nagłego wyjazdu

różne Meble

tanio do sprzedania.—Wiadomość udzieli Biuro **Wszechstronnej Informacji. Krakowskie-Przedm. Nr 58,** w gmachu Resursy Obywatelskiej. к—9718

Z powodu zmiany jest **Wyprzedaż**

PIERZY CZESKICH,

wyborowych, w różnych gatunkach, oraz **PUCHU tanio.**—Ulica Długa Nr 16 nowy, wprost Cerkwi. к—9747

Miejsce dla Lekarza.

Z osady Mogielnickiej, odległej o 9 mil od Warszawy, a 3 od Grójca, w połowie Maja r. b. wyprowadza się obecnie zamieszkały lekarz do Warszawy. Kto z Panów lekarzy osiedli się w miejsce niego, będzie miał **dobre** utrzymanie. к9388

BUCHHALTER

wprawny w prowadzeniu rachunkowości podwójnej, w gospodarstwie wiejskiem, **może zaraz znaleźć miejsce** w większem gospodarstwie na Wołyniu. Zgłaszać się do biura p. E. Rau, Aleja Jerozolimska Nr 18, w godzinach od 3—6 po południu. к9477

Do sprzedania

Majątek Ziemski Bronowice,

rozległy **włók 19,** bez serwitutów, położony przy szosie, odległy od st. dr. żel. W.-W. **Rogów** wiorst **5,** od m. pow. **Brzeziny** wiorst **4,** od stacji **Koluszki 4.** Ziemia w połowie pszenna w drugiej żytnia. Obszerne łąki, wody rybne, młyn w czynszu, budynki dobre, obsiewy kompletne. — Bliższa wiadomość na miejscu lub w Warszawie u p. **Skurzewskiego, ulica Marszałkowska Nr 57.** Pośrednictwo osób trzecich nie wyłącza się. к8595

Biuro Wszechstronnej Informacji Krakowskie - Przedmieście Nr 58, w gmachu Resursy Obywatelskiej.

Z dniem dzisiejszym otwieramy **oddzielny Oddział Informacji o lokalach do wynajęcia.**—Prosiemy więc pp właścicieli domów, aby nam nadsyłali opisy mieszkań z cenami, oraz potrzebujących takowe z wymienieniem żądań. к—9719

Jest do wynajęcia w każdym czasie

PAŁACYK

o 5 pokojach, z oddzielną kuchnią i z wszelkiemi wygodami—**w OGRODZIE,** na miesiące letnie lub też na rok cały.

Wiadomość u W. Bersona, ulica Żabia Nr 1, codziennie od godz. 4-tej do 6-tej wieczorem. к—9643

W MARCELLINIE

za rogatką Belwederską,

są MIESZKANIA LETNIE, złożone z dwóch i czterech pokoi.—Wiadomość w Restauracji p. A. Czulińskiej. к—9595



USTRYGI
HOLSZTYŃSKIE
i Ostendzkie

codzień świeże otrzymuje i poleca

Handel Win i Delikatesów
Ant. Stępkowskiego,

Wierzbowa Nr 5 к 6456

54. Nowy-Świat 54.

SKŁAD WĘGLI i DRZEWA

Ig. Zawiszewskiego

sprzedaje: к7534

Węgle najlepsze grube, korzec rs. 1.

„ „ kostkowe korzec kop. 95.

54. Nowy-Świat 54.

Osoby żądający nabyć

MAJĄTKI

w Gubernji Lubelskiej, lub Radomskiej, w bliskości projektowanej kolei zechcą zgłosić się pod adresem R. Leszczyński, Radom, ulica Lubelska, wprost Telegrafu. к8977

Do Pracowni Sukien, Chmielna Nr 20, potrzebną jest к—9744

Panna

zupełnie uzdolniona do kroju i podręczne.

SKLEP

elegancko urządzony, oświetlony gazem, bielizny i dystrybucji, oraz inne materjały galanteryjne, z powodu interesów familijnych, jest do odstąpienia każdego czasu, róg ulic: Marszałkowskiej i Chmielnej Nr 32. к—9569

ZAPAŁKI

Z fabryki w Grochowie pod Warszawą

T. Bieńkowskiego i S-ki.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna,

w Składzie głównym, Bielańska N. 8,

oraz w Handlach: к—10031

St. Winiarskiego, Nowy-Świat Nr 62;

W. Szuwalskiego, plac Zygmunta Nr 95

i we wszystkich znaczniejszych Składach i Dystrybucjach w Warszawie i na Prowincji.

Kąpiele, Książęca Nr 4,

pierwszy dom od Nowego-Światu.

!!! SAMOŚWIECĄCE !!!

w ciemności przedmioty

mające wielki pokup za granicą, jako to:

Podstawki do zapałek od rs. 1;

Lichtarze od rs. 2 kop. 50;

Lupy (szkła powiększające) do **czytania** lub **zobaczenia godziny w ciemności** od rs. 3;

Biuściki lub Figury od rs. 2;

Szyldziki do drzwi od rs. 2;

oraz wiele innych użytecznych przedmiotów, a na nadchodzące Święta

!JAKO NOWOŚCI!

Samoświecące Baranki od k. 50 i **Jajka** od kop. 20, ma honor polecić **jedyna w kraju fabryka samoświecących przedmiotów** pod firmą

ERLICH & WITTIG, к 8809

przy ulicy Nowy-Świat Nr 59,

w domu gdzie fotografja Brandla.

MAGAZYN

Juljana Penkali,

przy ul. Senatorskiej Nr 6,

otworzył

SPECJANY SKŁAD

Parasolek i Parasoli

damskich i mężkich,

z pierwszorzędnych fabryk francuzkich i angielskich,

po cenach umiarkowanych.

Sprzedaż odbywa się w sklepie przy Magazynie futer. к—6848

Jest do sprzedania bez pośrednictwa

DOM

w środku miasta położony, w szacunku dwudziestu kilku tysięcy rubli, przynoszący blizko 10%, do wejścia w posiadanie potrzeba zaraz około 10,000 rs.—Adres wskażą w kiosku wprost kolei Warsz.-Wied. к9280

к9413

!!!Kupuję!!!

Drogocenne kamienie, Zegarki; Złoto i Srebro, tak na stopienie jakoteż i do użytku

Henryk Juwiler,

59. Nowy-Swiat 59,

oficyna lewa, 1-sza sień, na 1-m piętrze.

U Stolarza do sprzedania

KRZESŁA dębowe

rzeźbione, stołowe.—Stara Poczta, naprzeciw hotelu Rzymskiego. pod zegarem. к9184

Blachę Mosiężną,

„ Białą,

„ Cynkową,

„ Neusilbrową,

„ Platerowaną,

oraz Drut Mosiężny,

„ Neusilbrowy,

polecają po nizkich cenach

Drzażdżyński i Sp.

Orla Nr 4. к—9228

Puch biały łabędzi

i inne gatunki puchu świeżego, oraz pierze świeżo darte, otrzymał znany skład **Emerytki** przy ulicy **Siennej** Nr 19, 1-sze piętro od frontu. — Tamże jest znaczny zapas włosów końskich. к—9512

Cztery Pokoje

na 1-m piętrze, przy ulicy **Długiej Nr 20,** do najęcia od 1-go Lipca r. b. к9451

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy5). Дозволено Цензурою. Варшава 17 (29) Апрѣля 1881 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 95.

Dnia 29 kwietnia 1881 roku. *Piątek.* *Dnia 17 (29) kwietnia 1881 roku.*

Wyszedł z druku rozpoczynający
drugi kwartał

MUZEUM,
DWUTYGODNIKA POLSKIEGO
Zeszyt 7-my.

TREŚĆ:

I. W sprawie średniego wychowania, przez G.
II. Kazimierz Brodzinski. Studjum, przez Wal. Marrené.
III. Znak zapytania? Wiersz J. S. Chamca.
IV. O oksfordzkim projekcie prawa wojny lądowej, przez Prof. dr. G. Roszkowskiego.
V. Górnictwo naftowe w Galicji i w obec ustawodawstwa górniczego (Rozwiązanie), przez D-ra Wład. Szajnochę.
VI. Pisiemskij i Dostojewskij, przez Jana Grz.
VII. Przegląd bieżący, przez Hreczechę.
VIII. W sprawie uregulowania przemysłu naftowego, przez Henr. Waltera.
IX. Rozwój ekonomiczny Król. Włoskiego w zarysie, przez D-ra Ant. Wołyńskiego.
X. Działalność Krakowsk. Akad. Umiejętn. w r. 1880, przez Mich. Chylińskiego.
XI. Krytyka i Sprawozdania.—XII. Zapiski.

D—9549

Prenumerata kwartalnie wynosi:
w Warszawie rs. 2 kop. 50, na Prowincji rs. 3.

Skład główny u GEBETHNERA i WOLFFA w Warszawie.
Prenumerować można w znaczniejszych księgarniach w Warszawie i na prowincji.

Wyszła z druku i jest do nabycia w znaczniejszych księgarniach w kraju i za granicą:

SKRZĘTNA GOSPODYNI.

Przepisy przyrządzania różnych potraw **tanio i smacznie** na podstawie długoletniego doświadczenia ułożone

przez

PAULINĘ SZUMLAŃSKĄ.

W 12-ce, łącznie z „**Układem obiadów na 365 dni roku**" 400 str. objętości. Cena egzemplarza kartonowanego Rs. 1, z przesyłką pocztową Rs. 1 kop. 20.

Przysposabianie zdrowego pokarmu jest konieczną umiejętnością każdej Gospodyni, ale i koszt potraw zastosowany być winien odpowiednio do budżetu domowego. Przy coraz bardziej podwyższających się cenach artykułów żywności, autorka uwzględniła wszystkie te warunki podając przepisy zdrowych i smacznych potraw przy możliwej oszczędności. Młode zwłaszcza Gospodynie mogą korzystać z tej książki z zupełnem zadowoleniem: znajdą bowiem w niej wszystko to co ulży im kłopotu, a przyczyni się do **prawdziwej oszczędności.**

Skład główny u Gebethnera i Wolffa w Warszawie. D—8748

Nakładem Księgarni Jana Breslauera,
ulica Miodowa Nr 489,
opuściły prasę dzieła p. t.

Najnowszy Sekretarz,
czyli Przewodnik

do pisania listów, próśb, kontraktów, zawierająca zbiór Powinszowań i przepisy wekslowe i prawne i t. d. Wydanie trzecie. Cena z przesyłką rs. 1, kop. 50. Mały Sekretarz (Wyciąg z najnowszego Sekretarza). Cena z przesyłką kop. 60 (złp. 4). 9677—D

Przy rozpoczynającej się kuracji, jako podręcznik domowy, zawierający badanie przyczyn szerzących suchoty pomiędzy młodzieżą i wskazujący środki ochronne od tej choroby dziesiątkującej nieustannie ludność naszą, poleca się **dziełko dra A. Bućkiewicza** pod tytułem

Studja nad suchotami,

wyszłe przed rokiem na widok publiczny, a stanowiące ciąg dalszy studjów nad tą zarazą ogłoszonych przez tegoż przyjaciela ludzkości w r. 1875.—Ta pożyteczna praca autora zasługująca na względne uznanie w każdym domu familijnym, jest do nabycia we wszystkich księgarniach warszawskich po cenie przystępnej. —9194—D

Do sprzedania z powodu wyjazdu właściciela w inne okolice, **każdego czasu** z wolnej ręki

MAJĄTEK ZIEMSKI,

odległy od szosy i miasta **Rawy** $1^1/_2$ wior. od stacji kolei War.-Wied. **Skierniewice** 24 w., rozległości włók $22^1/_2$ **bez serwitutów**, gospodarstwo wzorowe, płodozmienne 9, 13 i 10-polowe. Inwentarz żywy i martwy dostateczny, w jaknajlepszym stanie, budynki murowane, także bardzo dobre. Bliższa wiadomość i umowa **w biurze Juljusza Walewskiego, Adwokata przysięgłego, Warszawa, ulica Włodzimierska Nr 11.**

9252D

Potrzebną jest zaraz

Panna,

podręczna do bielizny.—Ulica Leszno Nr 29, mieszkania 11, pierwsze piętro. 10022

Potrzebną jest zaraz

PANNA,

do szycia bielizny na maszynie Wellera i Wilsona.— Ulica Oboźna, domu Nr 2, mieszkania 22, do Godlewskiej. 10025D

Panna.

Zajęcie stałe w prywatnym domu, dla przychodniej Panny, znającej dobrze krawieczyznę.—Wiadomość na ulicy Elektoralnej Nr 47, mieszkania 24. 9977D

Do Pracowni Pończoszniczej, przy ulicy Zgoda Nr 1, potrzebną jest

Panna,

do przeglądania i wykończania pończoch, na stałą pensję 9962D

Za dobrem wynagrodzeniem

potrzebną jest zaraz **PANNA,** z pierwszorzędnego magazynu, kompletnie uzdolniona, do upinania sukień, na kilka godzin dziennie, od godziny 6 wieczorem. Oferty proszę składać w Redakcji tegoż pisma, pod lit. J. O. 9956D

PANNY

potrzebne są zaraz, do staników, z całodziennem życiem i dobrem wynagrodzeniem, w Pracowni Sukień.—Ulica Zielna Nr 34, pierwsze piętro, mieszkania 9. 9957D

Potrzebne są

PANNY

podręczne, do Pracowni sukień damskich. — Ulica Dzika Nr 3, w prawej oficynie, na 1-m piętrze. 9989D

Młoda Paryżanka

z dyplomem, posiadająca oprócz rodowitego języka obce i muzykę, poszukuje lekcyj prywatnych na godziny, za cenę umiarkowaną. Adresy w Redakcji Kurjera Warszaw., pod nazwiskiem Jos. Bréguier. 9972D

Osoba Młoda,

obznajmiona w szyciu i kroju krawieczyzny, mogąca zająć się wyręczeniem pani domu w gospodarstwie, lub też do towarzystwa jednej osoby.—Wiadomość: ulica Jasna Nr 7, adresa proszę składać u stróża domu. 10000D

Agronom

władający językiem polskim i niemieckim, obeznany z swym fachem praktycznie i teorycznie, poszukuje jako Rządca miejsca. Adres: J. M. postagerue Inowrocław, Ks. Poznańskie. 10006D

ZARZĄD
drogi żelaz. Nadwiślańskiej.

Dla przewozu towarów pomiędzy stacjami drogi Nadwiślańskiej i Warszawsko - Terespolskiej, a stacjami zagranicznemi: Berlin, Frankfurt n/O, Bydgoszcz, Toruń, Inowrocław, Poznań, Gdańsk, Neufahrwasser, Braunsberg, Lauenburg, Dirschau, Elbląg i Królewiec, — w kierunku przez Mławę, — wprowadzoną zostanie w wykonanie nowa taryfa komunikacji bezpośredniej, z zastosowaniem przepisów niemiecko-polskiego związku dróg żelaznych. Termin wprowadzenia rzeczonej taryfy ogłoszonym zostanie dodatkowo. D-9997

ZARZĄD
DROGI ŻELAZNEJ
Nadwiślańskiej.

Na skutek podania p. Hersza Mazurek w Warszawie przy ulicy Podwale, pod Nrem 17 zamieszkałego, o wypłatę zaliczenia w kwocie rs. 316 kop. 70, przekazanego do ściągnięcia od odbierającego towar Warszawa Kiew. Nr 5768, na które wystawiony w dniu 30 Marca r. b., przez stację Warszawa dowód zaliczeniowy Nr 6714 zaginął, wzywa posiadacza w mowie będącego dowodu zaliczeniowego, aby z takowym w przeciągu trzech miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia, zgłosił się do Zarządu i posiadanie dowodu usprawiedliwił, po upływie bowiem tego czasu, dowód uznanym zostanie za nieważny, a należność z niego przypadająca p. Herszowi Mazurek wypłaconą zostanie. 8848D

Potrzebną jest

Osoba,

do pomocy w Sklepie, z kaucją. — Wiadomość w Magazynie **Józefiny,** ulica Nowo-Senatorska Nr 4. 10003D

Młoda Osoba,

znająca się na gospodarstwie i praniu, poszukuje miejsca.—Wiadomość przy ulicy Wspólnej Nr 8, u p. Michałowskiej. D9953

Potrzebną jest

Francuzka

do konwersacji, codziennie godzinę, w zamian za przyzwoity obiad. — Wiadomość: ulica Nowogrodzka Nr 1, mieszk. Nr 5, 3-cio piętro, pomiędzy godz. 1-szą a 4-tą. D9934

Potrzebne są

PANNY

do maszyny, do negliży, za bardzo dobrem wynagrodzeniem.—Nowolipie Nr 51, mieszkania Nr 2. D9944

Panny

potrzebne zaraz do szycia bielizny na maszynie Zingera, oraz podręczne.—Ulica Sienna Nr 3, mieszkania 6. D9933

PANNY

kompletnie uzdatnione do strojów damskich i do szycia **słomy,** potrzebne są do magazynu E. Boguckiej, Żabia Nr 4 D9915

Potrzebne są uzdolnione

PANNY

do krawieczyzny. — Elektoralna Nr 4, mieszkania Nr 12. D9912

Potrzebne są

Panny

do kwiatów. — Ulica Świętojerska Nr domu 22, mieszkania Nr 24, Jasińska. D9913

OSOBA

znająca krój, potrzebną jest do fasonów z bibułki, tamże **Panny** uzdatnione i podręczne znajdą miejsce.—Wiadomość w redakcji Nowych Mód Paryzkich, Niecała Nr 8. D9914

Zaraz potrzebną jest

Bufetowa,

do Restauracji, z kaucją rs. 50, która bufetem będzie sama rządziła. — Wiadomość od godz. 10 rano do 12, przy ulicy Marjensztadt Nr 5, mieszk. 6.—**Zmigrodzki.** 9854D

Człowiek Młody,

z kaucją rs. 800 i dobremi świadectwami, może znaleść miejsce. Oferty proszę składać w Kiosku, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok domu Roezlera. 9863D

Młoda Osoba

(z zagranicznym paszportem), władająca biegle kilkoma językami, życzy towarzyszyć do wód zagranicznych wiekowej, lub słabowitej damie. Mogłaby także przyjąć stałe miejsce do towarzystwa i wyręczenia pani domu od św. Jana, lub później. Oferty upraszа składać pod lit. A. B. C. w Redakcji Kurjera Warszawskiego. 9879D

Potrzebną jest

Nauczycielka

na wieś, którаby znała szycie na maszynie. Wiadomość: ulica Tłomacka Nr 2, mieszkania Nr 5. 10009D

NIEMKA

posiadająca bardzo dobrze język angielski i uzdolniona w szyciu, poszukuje obowiązku w zamożnym domu.—Wiadomość: ulica Marszałkowska Nr 26, mieszk. 23. 9969D

Szkoła Prywatna Męzka

w Warszawie, w domu pod Nrem 48, przy ulicy Marszałkowskiej i rogu Świętokrzyzkiej, jeszcze przyjmuje Młodzież na naukę i wychowanie, dla przygotowania ich do Klas gimnazjalnych—ucząc ich przytem i obcych języków 9998D

Pomieszczenie

przy rodzinie dla **Damy,** lub **młodej Panienki.** —Ulica Nowy-Świat Nr 56, mieszkania Nr 11. 9975D

Człowiek

pojedyńczy, młody, z gimnazjalnem wykształceniem, obznajmiony z warunkami fabrycznego przemysłu, życzy sobie przyjąć obowiązek: Kasjera przy fabryce, lub sklepie, prowadzenia ksiąg, lub kontroli, **dozoru,** lub **inny,** w razie wymagania kaucję złożyć może, pracodawca lub pośredniczący za wynagrodzeniem odpowiedniem, zechce zostawić swój dokładny adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. L. H. U. 9472D

Jest Pomieszczenie

dla trzech, lub dwóch Panienek uczęszczających do Zakładów naukowych, opieka rodzicielska i spokojność zapewnia się. — Ulica Hoża Nr 12A, mieszk. 1, widzieć się można każdego dnia do godz. 4 po południu. 9739D

Rządca,

który od lat 10-ciu zarządzając majątkami, posiada chlubne świadectwa i odwołać się może na rekomendację wiarogodnych osób, poszukuje posady, za wynagrodzeniem umiarkowanem. Dotychczasowy swój obowiązek opuszcza z przyczyn od niego niezależnych. Wiadomość przy ulicy Pańskiej pod Nr 24a, mieszkania Nr 4, rano do godziny 10 i po południu od 4-tej. —9653—D

Rządca Domu,

który prowadził czynności meldunkowe w większym domu, lat kilka, mogący złożyć poręczenie obywatela, poszukuje zarządu domem za mieszkanie. Adres: Miodowa Nr 3, w Drukarni B. Kopczyńskiego, lub Chmielna Nr 30, mieszkania 14. —9732—D

Potrzebne są Panny,

do szycia Słomkowych Kapeluszy, Krakowskie - Przedmieście dom p. Kociołkiewicza Nr 32 nowy 103, do Pani Gross, w podwórzu, na 2-gie piętro. —9731—D

Potrzebne są zaraz

Panny,

podręczne i do nauki, do Krawieczyzny, w Pracowni J. Golturth.—Ulica Jasna Nr 4, mieszkania 5. —9674—D

PANNY

bardzo zdatne, do staników i upinania spódnic, podręczne i do nauki, potrzebne są. — Ulica Nowy-Świat Nr 44, mieszk. 17. 9723D

Nauczycielka

z patentem, posiadająca języki i nauki klasyczne, udziela lekcyj na godziny, korepetycyj i przygotowuje do wszystkich Zakładów naukowych.—Wiadomość: ulica Świętojerska Nr 14, w Zakładzie naukowym. 9691—D

Potrzebnym jest

Uczeń,

do Cukierni Pągowskiego.—Ulica Marszałkowska Nr 47. —9430—D

Polski Skład Nici, Wełny, Włóczek, Jedwabie francuzkie, wszelkie przybory do robót i toalet damskich, dziecinnych i męzkich.—Wybór Krawatów, Kołnierzyków tylko płóciennych.—Halki letnie.—Gorsety Paryzkie.—Ul. hr. Berga Nr 11. K—3275

MAJĄTKI.

Jest do sprzedania pod korzystnemi warunkami parę Majątków Ziemskich. Ktoby z WW. PP. chciał kupić, raczy adres swój zostawić pod literami J. K., w kantorze Redakcji Kurjera Warszawskiego. D9925

Żądane są

Małe Folwarczki

do zadzierżawienia od Ś-go Jana i **KOLONIJKA MAŁA** w pobliżu Warszawy do nabycia, w **Biurze Komisowem Kaucjonowanem** pośrednictwa i zleceń b. Rejenta J. Fedeckiego, Miodowa Nr 3.—Tamże do sprzedania **350 sążni** całokubicznych **DRZEWA** sosnowego i brzozowego z łatwą dostawą do Warszawy. D-9949

Biuro Komisowe Kaucjonowane pośrednictwa i zleceń b. Rejenta J. Fedeckiego, Miodowa Nr 3. Ma jeszcze do wydzierżawienia od S-go Jana

Kilka Majątków

w Guberniach: Warszawskiej, Radomskiej, Kieleckiej, Siedleckiej i Grodzieńskiej, poczynając od 13 do 50 włók rozległości, oraz **znaczny Majątek** przy kolei i szosie w Gubernii Mińskiej, do oddania w dzierżawę lub administrację poręczającą. D-9948

MAMKA

zdrowa, ze świeżym pokarmem i bardzo obfitym, bez długu, jest u Akuszerki. — Ulica Chmielna, za komorą, Nr 52. D9959

MAMKA

D10007

wiejska, z młodym pokarmem, jest przy ulicy Szpitalnej Nr 2, mieszk. 14, u akuszerki.

MAMKA

ze świeżym, zdrowym i obfitem pokarmem, wiejska, jest u stróża przy ulicy Marjańskiej Nr 2 lit. B. D10010

Zakład Kuśmierski
Daniela Cross

Krakowskie-Przedmieście Nr 31/423,
obok Saskiego Hotelu,

przyjmuje **Futra** wszelkiego rodzaju do przerobienia, z dodaniem Futra i nowego wierzchu, bez żadnego zaliczenia, oraz farbowania wszelkich Futer na sposyb angielski, nadmieniając przytem że obecna pora jest najstosowniejsza, teeże zekład przyjmuje FUTRA na lato do przechowania po rs. 1 od sztuki. D9981

Z dniem 1-go Maja, Nowo-otworzona

Restauracja,

przy ulicy Podwal Nr 44.

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż posiadając jadło wszelkie, jako też i napoje w doborowem gatunku po cenach jak najumiarkowańszych, polecam się łaskawym względom Szanownej Publiczności. D-9941

Dobra Ziemskie,

włók 40, gleba pszenna, z inwentarzem żywym i martwym, w najlepszym stanie, 2½ godziny od Warszawy, przy stacji kolei żelaznej, do sprzedania lub zamiany na Dom.— Wiadomość w kancelarji mecenasa Niemiryeza, Miodowa Nr 10, do 11-tej rano i od 5 do wieczorem. D9923



Do sprzedania z powodu zmiany okoliczności

Fortepian

wiedeński, krótki, czarny, o 7-miu oktawach, z blatem metalowym i szprejcami, za 280 rs. Banhof Petersburski, mieszkanie kontrolera Telegrafu. D9924

Poszukuje się dzierżawy

APTEKI

w Warszawie lub na Pradze. — Wiadomość u prowizora farmacji Silberbauma, w aptece p. Abramowicza. D9911

Jest do sprzedania D9954

DOM

drewniany na Starej Pradze, z ogródkiem i placem, przy ulicy Ząbkowskiej Nr 1 hypoteczny. — Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 68, u Józefa Zawadzkiego.

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do sprzedania zaraz

Restauracja z ogrodem,

z 6-letnim kontraktem, w środku miasta, za cenę kosztu.—Wiadomość przy ul. Chmielnej Nr 36, mieszk. 17, każdodziennie. D9055

Do sprzedania

Dwie Szafy sklepowe.

Wiadomość w Magazynie ubiorów męzkich A. Zaitz, w domu Roezlera, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście. D9964

Kapelusze i Czepeczki

przyjmują się tanio do ubierania i przerabiania; tamże jest do sprzedania **Szafka** na wystawę do strojów i **Garnitur Koralowy**.—Ulica Zielna Nr 34, mieszk. 11. D9922

Magle Angielskie

do sprzedania przy rogu ul. Jasnej i Świętokrzyzkiej, pod Nr 1. D9938

D9947

Fortepian

elegancko wykończony, o 4-ch szprejcach i z metalowym blatem, prawie nowy, jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę.— Wiadomość przy ulicy Chmielnej pod Nr 23, mieszk. Nr 7, codzień zrana do 11-tej godz.

Piekarnia Krakowska

wypieka trzy razy dziennie Kajzerki, trzeci wypiek o godzinie 5-tej po południu, których dostać można po filjach i gospodach. D9930

Gotowych wyrobów ślusarskich

i dobrych zamków do drzwi, po nizkiej cenie, także robię ankry do muru, funt po 6 kop., z czem się polecam WW. PP. Obywatelom. Ulica Mostowa Nr 24, u ślusarza. D9940

Potrzebną jest

Suma rs. 200,

na wysoki procent, termin 3 miesięczny, gwarancja zupełna.—Wiadomość w Kantorze Komisowym J. Łuczyńskiego, Nr 6 Krakowskie-Przedmieście. D—9968

WÓZEK

dziecinny jest do sprzedania w dobrym stanie. — Wiadomość: Nowy-Świat Nr 68, mieszkania Nr 24, w każdym czasie. D9991

Jest do odstąpienia każdego czasu

Zakład z Kawą i Herbatą.

Wiadomość przy ul. Złotej Nr 12. D9995

Jest do sprzedania rzeźbiony

KREDENS dębowy.

Ulica Wilcza Nr 12, stróż wskaże. D9999

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Kawiarnia,

za cenę przystępną, przy ulicy Piwnej Nr 16, w każdym czasie. D9982

Żelazne Zakłady

wyrobów surowych i pasowanych, chlubnie znanych w kraju i za granicą, rozprzestrzeniając działalność, założyły sklep swych wyrobów, jak blachy kuchenne, drzwiczki zwyczajne i hermetyczne, piece, piecyki, kuchenki, pługi, sieczkarnie, młockarnie, narogi, żelazo kute, balkony, kroksztyny, kraty na grabki i t. p. Człowiek rozumny i pracowity może zrobić majątek, sklep ten obstalunkowy może być z firmą i kontraktem sprzedany lub w komis za kaucją oddany. Wiadomość: ulica Świętokrzyzka róg Marszałkowskiej w Mleczarni Nr 50. D9830

Do sprzedania

MEBLE:

Tualeta, Biurko, 2 Stoliki i Szafka nocna.— Marszałkowska Nr 65, mieszk. 12, od godziny 4—6. D9806

MEBLE

do sprzedania: Garnitur Mebli orzechowy, dwie Etażerki, Wieszadła stojące i wiele innych Mebli, wszystko po bardzo nizkich cenach.—Ulica Orla Nr 12, u Tapicera. D9893

Maszyna pończosznicza,

bardzo mało używana, jest do nabycia za umiarkowaną cenę, w Sali Licytacyjnej przy ulicy Miodowej. D9697

Do sprzedania

Wózek dziecinny,

bardzo mało używany, za nader przystępną cenę. — Wiadomość: ulica Złota Nr 16, mieszkania Nr 2. D9707

Do sprzedania cztery rosłe kareciane

KONIE,

maści złoto-gniadej, cztero-letnie, za rs. 2,000 pół krwi angielskiej. — Bliższe szczegóły w hotelu Niemieckim Nr 2, od godziny 10-tej do 12-tej rano. D9741

Przyjmuje się
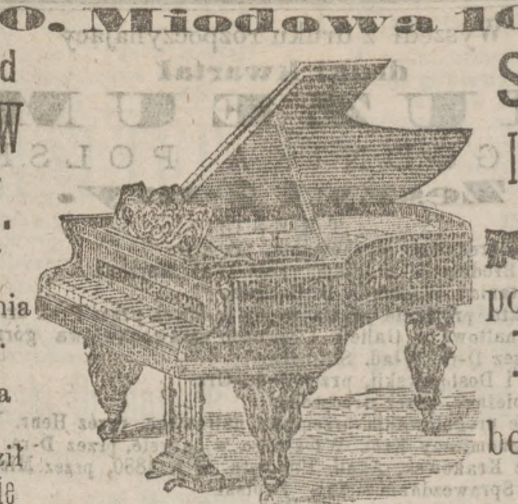
wszelka robota damska,

jak suknie, okrycia i bielizna, po cenie najumiarkowańszej. — Chmielna Nr 37, w podwórzu. D9676

HERMAN I GROSSMAN,

10. Miodowa 10.

Wielki Skład
FORTEPIANÓW
i ORGANÓW.
SALONY
do wynajmowania instrumentów.
—o—
Dla ułatwienia kupna, SKŁAD urządził w bieżącym sezonie



Sprzedaż Instrumentów NA RATY począwszy od **Rs. 25** miesięcznie, bez żadnej zaliczki.

D—8533

WOZY JEDNO I DWUKONNE

SĄ DO SPRZEDANIA

w Składzie Rolniczym
A. MUSZYŃSKIEGO,

Nr 40. Krakowskie-Przedmieście Nr 40. D-9456

KĄPIELE MORSKIE W LIBAWIE.

Sezon kąpielowy od 1-go Czerwca do 1 lub 15 Września. Kąpiele ciepłe wannowe od 15-go Maja.

Domy kąpielowe dla mężczyzn i dam oddzielne, tak, że osoby obu płci mogą używać kąpieli w dowolnych godzinach.

Kurhaus na wybrzeżu z Restauracją, pokojami mieszkalnemi, salą do tańca i werendą na morze wychodzącą.

Wille w okolicy, Hotele i Chambres garnies.

Park miejski, przechadzki i zwykłe ogrody.

Codziennie grywa orkiestra w Kurhausie.

Teatra, koncerta artystów, reuniony.

Biuro mieszkań w Urzędzie miejskim. Na dworcu obecnym jest zawsze urzędnik dający objaśnienia i informacje w przedmiocie mieszkań i hoteli.

Przepisy drukowane i taksy na żądanie wysyła bezpłatnie.

D—10017 **KOMISJA KĄPIELOWA.**

Kąpiele Zoppot w Wschodniem morzu pod Gdańskiem,

STACJA DROGI ŻELAZNEJ ZAPOMORZAŃSKIEJ.

Punkt wylądowywania Niemieckiej flotylli pancernej.

Położenie urocze, wybrzeże zupełnie bezpieczne, z twardym niekamienistym gruntem. Wytworne urządzenia do zimnej i ciepłej kąpieli morskiej, sool siarczanej, z igieł jodłowych i t. p. i tusze, Baterje galwaniczne i elektyczne—Apparat respiracyjny Waldenburga. Wody mineralne naturalne i sztuczne.

Rozpoczęcie sezonu i koncertów w ogrodach 15-go Czerwca. Reuniony tańcujące w nowym Kurhausie.

Bliższych wiadomości udziela **DYREKCJA KĄPIELI.** D—10016

W Sobotę d. 30 b. m. otwartą będzie poraz pierwszy

NAJWIĘKSZA W ŚWIECIE
MENAŻERJA F. KLECBERGA.

Zawierająca w sobie mnóstwo różnych ciekawych i tu jeszcze nigdy nie widzianych zwierząt: np. **Hipopotama** czyli konia z Nilu, **Nosorożca, Gnu** czyli konia rogatego i **Słonia**, a nadto **12 Lwów, Tygrysy, Lamparty, Hyjeny, Niedźwiedzie, Lamę białą, Mrowkojady, Antylopy,** znaczną liczbę **Małp, Papug, Wężow i t. d.**

Bliższe szczegóły w afiszach.—Menażerja mieścić się będzie **przy ulicy Hr. Berga naprzeciw Cyrku Salamońskiego.** D—9906

Przy ulicy Piekarskiej Nr 128, u państwa Szulc jest do sprzedania

Suknia ślubna,

10026D

biała, atłasowa, za bardzo przystępną cenę.

Przy ulicy Elektoralnej Nr 14, jest do wynajęcia od 1-go Lipca r. b, D9919

Budynek parterowy,

na warsztat rzemieślniczy lub fabryczny bez ognia, składający się z 4 pokoi i obszernej sali, z oknami weneckiemi, przytem piwnica, komórka i góra.—Wiadomość na miejscu.



PIANINO

D9917

zupełnie nowe, czarne, sławnej zagranicznej firmy, jest do sprzedania za przystępną cenę. Ul. Hoża Nr 5, na dole w oficynie, mieszk. 32.



Do sprzedania duży młody pies

Dog,

D10011

na Podwalu Nr 15/1500a, wiadomość u stróża.

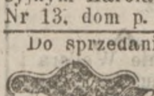


MEBLE,



mało używane, mahoniowe, pozostawiono do sprzedania w Zakładzie Tapicersko-Dekoracyjnym Karola Sączewskiego.—Ul. Chmielna Nr 13, dom p. Liebert. D9900

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę



Garnitur Mebli

brokatelą kryty, mało używany, oraz 2 Szafy rozbierane, Szafka do bielizny, Lustro, Stolik do kart, Kozetka, 6 Napoleonek i Szeslong skórą kryty. — Ulica Sienna Nr 19, w bramie na dole, mieszkania Nr 1, D9607

Młody Człowiek
uzdolniony w rysunkach, poszukuje miejsca zaraz, u pp. Budowniczych, lub majstrów, murarskich, przy budowlach, jako murarz fachowy. Przytem posiada stosowne świadectwa.—Ulica Wolska Nr 3087, u p. Uklejewskiego. —9139—D

Potrzebne są
PANNY,
uzdolnione do szycia bielizny na maszynie.—Wiadomość w Magazynie Bielizny na wprost kościoła Przemienienia Pańskiego, lub pod Nr 1/1791/2 ulica Ciasna u rządcy domu. D9376

OSOBA
przybyła z Litwy, wdowa, mająca troje dzieci, z których dla córki osoby młodej, mającej lat 18, poszukuje miejsca do gospodarstwa, lub towarzystwa osoby wiekowej.—Ulica Sosnowa Nr 4, mieszkania 22, na dole. D-9374

BIURO
KAUCJONOWANE KOMISOWE
Józefa Łuczyńskiego,
Krakowskie-Przedmieście Nr 6,
vis a vis Ś-go Krzyża.

Zawiadamia, że są do umieszczenia **Nauczycielki i Nauczyciele, osoby potrzebujące lekcji prywatnych i muzyki, Rządcy dóbr** i t. p.—Potrzebne są **Bony niemki i francuzki**. D—9444

Przez Rząd zatwierdzone Kaucjonowane Biuro rekomendacji Guwernerów i Guwernatek D2177

Juljana Załęskiego,
jak dawniej (od lat 20) tak i nadal prowadzone będzie pod kierunkiem
Karoliny Załęskiej,
przy ulicy NIECAŁEJ Nr 4.

2 Kredensa
orzechowe i **Krzesła** dębowe, urzędowej roboty, są do sprzedania.—Wiadomość w Magazynie Bielizny przy ulicy Nowy-Świat Nr 19. D—9411

Różne meble,
D-9390
naczynia stołowe i rzeczy kuchenne, z przyczyny wyjazdu, są do sprzedania za cenę umiarkowaną. — Wiadomość przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 36, stróż wskaże.

Fortepian
do wynajęcia, w dobrym stanie, o pół 7-mej oktawy, za cenę bardzo umiarkowaną. Widzieć można od godz. 10-tej.—Żelazna Nr 34, mieszkania 3, 1-sze piętro. D9301

Patent.
Żądanym jest patent szynkarski,—mający do odstąpienia raczy się zgłosić na ulicę Kapitulną Nr 5, mieszkania Nr 4. D9383

Z powodu słabości zdrowia jest do odstąpienia w każdym czasie
RESTAURACJA
w Hotelu Litewskim na Nowo-Senatorskiej ulicy, pod przystępnemi warunkami. D9391


2 FORTEPIANY
jeden czarny o 7-miu oktawach, fabryki Skuthan w Wiedniu, drugi od C do A mahoniowy, fabryki Krall & Seidler, oba wyrestaurowane, są do sprzedania u **F. GOETZE, Elektoralna Nr 19.** D9437

Podaje się
do powszechnej wiadomości, że Sukcesorowie Gutowscy, jako właściciele placu na Pradze przy rogatce Ząbkowskiej, po lewej stronie ulicy Ząbkowskiej położonego, a Nr 211, oznaczonego—nikomu żadnego upoważnienia do sprzedaży lub wydzierżawiania tegoż placu nie dali,—skutkiem tego każdy wchodzący z osobą 3 mieniącą się być współwłaścicielem lub upoważnionym, w jakąbądź umowę rzeczonego placu dotyczącą—bez wiedzy i wyraźnego zezwolenia tychże Sukcesorów Gutowskich—sam sobie winę przypisze, gdy na jakiekolwiekbądź z tytułu tego straty narażonym zostanie. D—9360

Jest zaraz do odstąpienia
FORTEPIAN
palisandrowy, nowy, krótkiego fasonu, wyjątkowej budowy, z fabryki Kralla i Seidlera. Wiadomość w magazynie mebli J. Tarnowskiego. Ulica Królewska Nr 1066k (23) w domu gdzie dawniej **Tivoli.** 9242D

Gorzelany
D8885
praktycznie i teoretycznie wykształcony do prowadzenia większej parowej gorzelni jest poszukiwany; nadto potrzebną jest **Gospodyni** do wyręczania pani w gospodarstwie wiejskiem.—Interesowani zgłosić się zechcą na ulicę Wspólną Nr 11a, mieszkania Nr 11.

3 Sklepowe
do Zakładów Piekarskich potrzebne są z kaucją od rs. 50.—Wiadomość w Kantorze Komisowym.—Nowy-Świat Nr 57.—Tamże jest do sprzedania Wózek dziecinny. 9699—D

Biuro Pedagogiczno-Komissowe
Prof. de Préchams
Ulica Długa Nr 23.
Niemka młoda, z dobrej familji, wykształcona, z muzyką, z dobremi świadectwami, zaraz do umieszczenia. —9654—D

3 Uczniów
zaraz potrzeba, do Zakładu Mechaniczno-Ślusarskiego.—Leszno Nr 63. —9695—D

Potrzebne są
PANNY
podręczne, do krawieczyzny.—Ulica Leszno Nr 59. — **A. Kozłowska.** 9679—D

Potrzebne są
Panny,
kompletnie uzdatnione, do staników i podręczne. — Ulica Mokotowska, domu Nr 21, mieszkania 24. —9728—D

Potrzebną jest
PANNA,
uzdatniona w krawieczyznie, do magazynu na prowincję. — Wiadomość: ulica Aleksandrja Nr 13, mieszk. 5, drugie piętro. 9655D

Potrzebną jest
Bona Francuzka,
mówiąca po niemiecku, z dobrą rekomendacją od 1 Maja.—Ulica Nowolipie 46, pierwsze piętro. —9701—D

Potrzebny jest zaraz
WSPÓLNIK
do handlu towarów łokciowych, przy jednej z pryncypalnych ulic, przeszło od lat 20 egzystującego, lecz żeby miał wkładu od 3,000 do 4,000 rs. gotowizny.—Oferty proszę składać albo w Redakcji Kurjera Warszawskie, lub też w Kiosku na Krakowskiem-Przedmieściu, przy domu Koezlera będącym, a to pod lit. A. Z. D8938

Poszukuje się
AGENTA
do przyjmowania obstalunków, na różne zagraniczne artykuły dla modystek i składów galanteryjnych towarów.—Wiadomość Królewska Nr 37, mieszkania Nr 9, od godziny 10 do 2. D—9402

Rządca dóbr,
człowiek pojedyńczy, w średnim wieku, mający długoletnią praktykę, obeznany z wszelkiego rodzaju maszynami rolniczemi, poszukuje miejsca zaraz, lub od św. Jana. Adres: ulica Topiel Nr 12a, mieszkania Nr 4. —9020D

Potrzebną jest
Bona Niemka,
nie mówiąca po polsku, oraz Szwaczka. — Nowy-Swiat Nr 37, 1-piętro. —9356—D

Potrzebne są
PANNY,
podręczne i szyjące na maszynie, do Magazynu bielizny A. Czarnowskiego.—Ulica Marszałkowska Nr 52. —9489—D

Potrzebne są
Panny
do sukień.—Ulica Jasna, Plac Zielony Nr 10 nowy, stróż wskaże. —9483—D

Potrzebne są
PANNY,
do szycia gorsetów i małe Panienki do nawleczenia gorsetów, do p. F. Gingold.—Ulica Franciszkańska Nr 1794/31. —9579—D

Młoda Osoba
znająca język ruski, z dobrą wymową i francuzki, życzy dawać dzieciom lekcje na godziny. Łaskawe oferty uprasza składać w Kiosku: róg ulicy Marszałkomskiej i Alei Jerozolimskiej, pod lit. A. B. —9578—D

Potrzebną jest 9547D
BONA,
do domu familijnego ruskiego, niedaleko od Warszawy, znająca się na kroju i umiejąca szyć na maszynie. Zgłaszać się można 29 i 30 Kwietnia, do 12 w południe, ulica Bielańska Nr 10, spytać się stróża domu w bramie.

Potrzebny jest
Siodlarz,
do fabryki na prowincję. — Wiadomość przy ulicy Erywańskiej Nr 8, mieszk. 6. 9710—D

Student Uniwersytetu,
życzy wyjechać na prowincję, jako Nauczyciel. Adres: W. P. Cukiernia Trojanowskiego, róg Mazowieckiej i Świętokrzyzkiej. 9680D

D 9664
Młoda Panienka
poszukuje zajęcia do sklepu lub do wyręczenia pani domu, znająca dobrze język polski, ruski i rachunki.—Wiadomość w Kiosku na Podwalu, wprost Kapitulnej.

Potrzebną jest
PANNA,
zupełnie uzdolniona w kroju i upinaniu sukień, na wyjazd do Łodzi. Po bliższą informację zgłosić się można na ulicę Chmielną, domu Nr 14. mieszkania Nr 2. —9032—D

Lekcje Angielskiego
z wykładem niemieckim, francuzkim lub polskim.—Ulica Ciepła Nr 8, mieszk. 5, drugie piętro, w domu codziennie do godziny 11-tej rano. —9058—D

Praktykant
handlowy potrzebny jest zaraz, do Magazynu bławatnego Edmunda Makowskiego, przy Placu Teatralnym. —9597—D

Zazaz potrzebną jest PANNA
uzdolniona w krawieczyznie, szyjąca na maszynie dobrze, za dobrem wynagrodzeniem do domu prywatnego.—Ulica Chmielna domu Nr 19, mieszkania Nr 17, 3 piętro, w podwórzu po lewej stronie. D—9305

Długoletni Dzierżawca
dóbr, z Księstwa Poznańskiego, rekomendowany przez obywateli całego powiatu, życzy sobie objąć zarząd większego Majątku, bliższych wiadomości udzieli W-ny Brzeziński na Pradze, ulica Mała Nr 141. 9000—D

Przeszło 8,000 łokci kwadr.
PLACU,
na Starej Pradze, w miejscowości odpowiedniej na zakład fabryczny, do sprzedania na bardzo dogodnych warunkach. Sprzedający bowiem cały zgodzony szacunek pozostawia na gruncie, na wypłaty na lat kilka, Wiadomość codziennie od godziny 3 do 5 w kantorze wekslu Karola Gębickiego, Krakowskie-Przedmieście Nr 39. 7435D

Do wydzierżawienia każdego czasu
Restauracja
w Zaciszu, za Ząbkowską rogatką. — Bliższa wiadomość na miejscu, lub w kantorze hotelu Paryzkiego. D9057

KORKI
D8791
z fabryk: **A. Kriegsmana,** oraz **Percy Jacobsa** w Rydze, do Wina, Piwa, Wódek etc. detalicznie i na bele polecam. — Nowy-Świat Nr 70 nowy.—**W. Wambach.**

Kto posiada
do zbycia za gotówkę:
Wino węgierskie stare naturalne i Miody polskie, złoży szczegółową offertę, cenniki i próby.—Szpitalna Nr 12, 1 sze piętro od frontu, na prawo. D9250

Z kapitałem 2–3,000 rs.
wejść można do współki pewnego już istniejącego przedsiębierstwa na prowincji, zapewniającego bez żadnego ryzyka nakładowego kapitału, znakomite zyski. Specjalność nie nie wymagana. Bliższych objaśnień udzielić może p. **Jakób Goldszmidt.** — Ulica Dzielna Nr 6, codziennie pomiędzy godz. 4 a 6 po południu. — Tamże Zegar stołowy-antyk do sprzedania. 9823—D


Jest do sprzedania D9378
Fortepian
w dobrym stanie, o 6-ciu oktawach. — Ulica Erywańska Nr 5 nowy, stróż miejscowy wskaże.

Cukiernia
do sprzedania. — Wiadomość w Cukierni p. Dauksza, ulica Bielańska Nr 18. D9386

Jest do sprzedania
MLECZARNIA
dobrze procentująca, z wyrobioną klijentellą, całem urządzeniem i 9-ma krowami.—Bliższa wiadomość przy Alei Jerozolimskiej Nr 17, u Hersza Braitermana. D9387

Jest do sprzedania
Figus duży.
Widzieć można od godz. 9—3, ulica Wiejska Nr 5, mieszkania Nr 12. D9404

WYPRZEDAŻ
Kwiatów
przygotowanych na wiosnę. — Nowy-Świat Nr 48, 2-gie piętro. D9424

Potrzebne są 9771D
PANNY,
do Pracowni robót damskich M. Chojeckiej. Nowy-Świat Nr 41.—Tamże jest do sprzedania **10 Sukień mało noszonych!!!**

Potrzebną jest Panna,
do szycia, znająca się na krawieczyznie, u Jana Habich w Fabryce Gorsetów. —Ulica Miodowa Nr 182. 9781D

Potrzebne są zaraz
PANNY,
maszynintka i podręczne do bielizny. — Ulica Żórawia Nr 7, mieszk. 1, na parterze. 9801D

PANNY
podręczne i do staników potrzebne są, do Magazynu W. Kwiatkowskiego, róg Niecałej i Wierzbowej, dom hr. Krasińskiego. 9829D

Potrzebne są **Panny,** zupełnie uzdolnione do staników, spódnic i do nauki, oraz **Starsza Panna,** znająca dokładnie krój i robotę, sukień damskich i umiejąca zarządzić pracownią. — Róg ulicy Żabiej i Żelaznej-Bramy Nr 6. 9867D

Potrzebną jest zaraz
PANNA,
do pięknego szycia bielizny na maszynie, **na** ugodę miesięczną, z życiem. — Ulica Mokotowska Nr domu 5, mieszk. 19. D9899

Zawiadamiam niniejszem kogo to dotyczy, że wydaną plenipotencję p. Gustawowi du Talis w dniu 30 Września (12 Października 1880 r. za Nr 1109 przed Regentem Szymonem Landau zdziałaną, odwołałem w dniu 14 (26) Kwietnia 1881 r.
D9907 **S. Wieman.**

ULICA ŚLISKA
Numer domu 12.
NOWO-OTWORZONA
FABRYKA KWIATÓW
H. O.
Numer mieszkania 4.
MODELE ZAGRANICZNE,
WYRÓB STARANNY.
CENA TANIA. D-9163

Najlepsza Musztarda
D8917
w różnych gatunkach, w **niczem nieustępująca zagranicznym,** nabyć ją można w każdym czasie, w fabryce **A. SCHWEJTZER,** w większych lub mniejszych ilościach, to jest na GARNCE, KWATERKI, oraz w SŁOIKACH po umiarkowanej cenie, przy ulicy Królewskiej, w domu p. Hessego Nr 19.

Po 1 i 2 kop. od łokcia.
Przyjmuje układanie falban na maszynie paryzkiej pośpiesznej, nadto przyjmuje obrąbianie wszelkich materjałów po $\frac{1}{2}$ kop. od łokcia.—Tłomackie Nr 6, mieszkania Nr 8, na dole. D—9366

W domu Nr 70, mieszkania Nr 8, przy ulicy Nowolipie, jest do sprzedania za przystępną cenę
BIBLJOTEKA
obejmująca przeszło 300 tomów dzieł wyborowych, oprawnych w płótno angielskie.—Dla przejrzenia katalogu i obejrzenia książek, można się zgłaszac codzień od godziny 4 do 7 po południu, a w Niedzielę od godziny 8 rano. D—9412

KAPELUSZE
wiosenne i letnie, z dżetem ze stalą, **słomkowe i tiulowe** poleca w wielkim wyborze
Magazyn Paryzki
Królewska Nr 25. D9392

Ogłaszam niniejszem jako
PIES
zabłąkany znajduje się na placu Wareckiem Nr 18, biały, 4 łaty czarne, łep kasztanowaty.—J. Mikołajczyk. D—9415

Sprzedaje się D9176
Koń wierzchowy,
dobrze ujeżdżony. — Łazienki, pułk Uzarski.

Do sprzedania
Ogier, Meble i Pudel.
Ogier siwy, rasowy, młody, 250 rs.—Meble mahoniowe, rypsem kryte, składające się: z 6 Krzeseł, 2 Fotele i Kanapy 45 rs.—2 Żardiniery wiedeńskie 20 rs.—Pudel biały, młody 8 rs.—Bracka Nr 3, stróż wskaże. D—9369

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

Дозволено Цензурою